Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 94. — ROK XLII.

PIĄTEK
5 KWIETNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.- zł.	8· zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Polska a pakt wschodni.

Jeżeli komunikat moskiewski, streszczający wyniki rozmów min. Edena z politykami sowieckimi, odbiegał dość daleko od zwykłego szablonu tego rodzaju enuncjacyj urzędowych, to komunikat warszawski nie przynosi nic takiego, coby chociaż w małym stopniu przekraczało ramy tego szablonu. Stwierdza on tylko, że rozmowy były utrzymane „w tonie szczerze przyjaznym" i że ministrowie Beck i Eden „uznali zgodnie, że ich wymiana myśli o charakterze informacyjnym odpowiadała swemu zadaniu".

Nie jest to wiele, jeżeli się uwzględni to olbrzymie zainteresowanie, które towarzyszyło i towarzyszy jeszcze rozmowom warszawskim. Było ono znacznie większe od zainteresowania dla rozmów berlińskich i moskiewskich. Wynik tamtych rozmów, stanowisko Niemiec i Rosji, mniej więcej można było przewidzieć, natomiast, jeżeli chodzi o politykę polską, to ta dla zagranicznej opinji publicznej jest niezbyt zrozumiałą, a pozatem zdaje sobie ona sprawę, że ta czy inna decyzja czynników decydujących w Warszawie będzie miała duży wpływ na dalszy rozwój wydarzeń na terenie polityki międzynarodowej.

Przypominamy jeszcze raz, co mianowicie spowodowało to niezwykłe zainteresowanie dla rozmów warszawskich. Najlepiej i najdokładniej na to pytanie odpowiedzą głosy prasy zagranicznej. Francuzów, naprzykład, interesuje kwestja, jakie zobowiązania przyjęła Polska wobec Niemiec przy podpisaniu z Berlinem paktu o nieagresji. „Temps" widocznie nie dowierza zapewnieniom rządu polskiego, że niema innych zobowiązań, jak te, które zostały w swoim czasie ogłoszone, bo dodaje, że, gdyby było inaczej, umowa polsko-niemiecka nie dałaby się pogodzić z sojuszem polsko-francuskim i sojuszem polsko-rumuńskim. Inne wpływowe pismo francuskie również nie chce wierzyć, aby Warszawa chciała zerwać tyle tradycyjnych więzów, łączących ją z Francją, solidaryzując się z narodem, którego jedno z głównych zadań polega na chęci zagarnięcia znacznej części ziem polskich. Zdaniem prasy francuskiej, wizyta min Edena w Warszawie winna się przyczynić do wyjaśnienia istnie jących wątpliwości.

Jeszcze większe zainteresowanie wizytą warszawską min. Edena można stwierdzić w prasie niemieckiej. Najlapidarniej da się ono ująć w ten sposób: Polska będzie musiała obecnie zdecydować się, jaką drogę wybierze i wypowiedzieć się ostatecznie: albo za paktem wschodnim, a więc za Francją, albo przeciwko paktowi, a więc przeciw Francji. Od decyzji Polski zależeć będą w tej chwili posunięcia mocarstw na szachownicy europejskiej. Gdy we środę wieczorem w berlińskich kołach dyplomatycznych drogą na Paryż rozeszła się pogłoska, że Polska przyjęła pakt wschodni z pewnemi modyfikacjami, zaprzeczono temu bardzo energicznie, powołując się na doniesienia warszawskich korespondentów pism niemieckich.

I według prasy wiedeńskiej, Polska będzie musiała obecnie zająć jasne stanowisko i wybrać między Paryżem a Berlinem. Pisma wiedeńskie przewidywały, że min. Eden otrzyma w Warszawie zapewnienie, że Polska nie żywi żadnych zamiarów zaczepnych przeciwko Rosji sowieckiej i nie jest związana żadnemi tajnemi układami z Niemcami, a przedewszystkiem klauzulami natury wojskowej. Co się tyczy paktu wschodniego, to, zdaniem pism wiedeńskich, Polska nie zmieni w stosunku do niego swego zasadniczego stanowiska, ale nie mniej jednak możliwe są różne kombinacje, które ostatecznie mogą jej ułatwić przystąpienie do tego paktu. Największa trudność polega na tem, że na odebranie paktowi charakteru wojskowej wzajemnej pomocy nie zgodzi się ani Francja, ani Rosja Sowiecka.

Pozostają jeszcze do omówienia głosy prasy angielskiej, której najwybitniejsi przedstawiciele towarzyszyli min. Edenowi w podróży do Moskwy i Warszawy. Doniesienia ich, rzecz prosta, nie zawierają szczegółów rozmów, prowadzonych przez min. Edena z marsz. Piłsudskim i min. Beckiem, niemniej jednak jest w nich dużo interesującego materjału. Między innemi, korespondent „Times'a" zapewnia, że marsz. Piłsudski jest jedynym człowiekiem, który może powziąć decyzję, jakie stanowisko zajmie Polska wobec paktu wschodniego. Według informacji tego pisma, marsz. Piłsudski miał oświadczyć, że Polska nie weźmie udziału w pakcie wschodnim w obecnej jego formie. Marsz. Piłsudski jest zdania, że żaden pakt nie może dać Polsce większego bezpieczeństwa, niż posiada obecnie w formie paktów nieagresji z Niemcami i Rosją oraz sojuszu wojskowego z Francją i Rumunją. Inaczej przedstawiałby się stosunek Polski do paktu — donosi inny korespondent angielski — gdyby miał on gwarancję Anglji, ale na to, jak wiadomo, liczyć nie można.

Reasumując głosy prasy zagranicznej, zarówno te, które mówią o znaczeniu rozmów warszawskich i ich konsekwencjach w dziedzinie polityki międzynarodowej, jak i te, które pojawiły się w toku rozmów min. Edena z marsz. Piłsudskim i ministrem Beckiem oraz komentujące ich wyniki, trzeba dojść do wniosku, że Polska nie przystąpi do paktu wschodniego wzajemnej pomocy i nie wystąpi z własnym kontrprojektem.

A. D.

KOMISARZ RZPLTEJ W GDAŃSKU W OBRONIE ŻYDÓW.

Gdańsk. (PAT). Komisarz generalny R. P. w Gdańsku interwenjował dziś ponownie w Senacie w sprawie szerzącej się w dalszym ciągu na terenie Wolnego Miasta akcji antyżydowskiej.

KONKURS POETYCKI POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Warszawa, 4. 4. (PAT). „Jury konkursu poetyckiego pożyczki inwestycyjnej" po rozpatrzeniu prac nadesłanych przyznało 6 nagród pieniężnych, z których pierwsza nagroda w kwocie zł 750 przypadła Tadeuszowi Hollenderowi, a drugą nagrodę w kwocie zł. 500 otrzymał Władysław Sebyła.

—oo—

Serja międzynarodowych narad dyplomatycznych.

Warszawa, 4. 4. (Telef.). **Na froncie dyplomatycznym w Warszawie zapanował spokój. Minister Eden już jest w Pradze, zaś francuski minister spraw zagranicznych Laval przyjeżdża do nas w końcu tego miesiąca. Witać go będzie jeszcze ambasador Laroche, bowiem przyjazd nowego ambasadora francuskiego w Warszawie Noela został nieco opóźniony.**

Wizyta Edena w Warszawie była ściśle informacyjną,

gdyż min. Eden nie przyjeżdżał po to, żeby w rokowaniach z rządem polskim uzyskać jakąś zmianę jego stanowiska w sprawie paktu wschodniego. A zresztą rząd polski, gdyby nawet chciał zmienić swe stanowisko, na co się nie zanosi, omawiałby zagadnienia z tem związane nie z min Edenem, ale raczej z min. Lavalem i podczas jego wizyty mogłyby być podjęte jakieś rokowania, a nawet jakieś targi dyplomatyczne. Dyplomacja polska nie spieszy się zresztą z decyzjami w sprawach, które zainicjowano poza nią, i w których nie brała bezpośrednio udziału. Należy zatem wyczekiwać

wyników narad trzech mocarstw

na wyspie na Lago Maggiore. Narady te przyniosą mają jakąś sensację, z którą wystąpi Mussolini. Skoro Mussolini zwołał konferencję i zaprosił na nią ministrów Anglji i Francji, to chyba po to, ażeby wystąpić z jakąś godną uwagi propozycją. Po konferencji trzech, ma się odbyć

sesja Rady Ligi Narodów,

na której ma być omówiona sprawa zbrojeń niemieckich. Wtedy ujawni się mniej więcej wyraźnie stanowisko i zamiary poszczególnych mocarstw. Pozatem przewidziana jest wizyta Lavala w Moskwie, a po niej wizyta Titulescu w Moskwie.

Najbliższe tygodnie zatem wypełnione będą międzynarodowemi naradami dyplomatycznemi wielkiej wagi. Być może, że przyczynią się one do wyjaśnienia sytuacji, a skoro to nastąpi, to i rząd polski sprecyzuje wtedy swoje stanowisko. Min. Laval przybędzie do Warszawy w drodze powrotnej z Moskwy.

DEPESZA P. EDENA DO MIN. BECKA.

Min. p. Anthony Eden, wyjeżdżając z Polski wystosował do p. J. Becka depeszę, wyrażając w niej wdzięczność rządowi polskiemu za okazaną serdeczność i gościnność. „Dzięki panu — brzmi depesza — pobyt nasz w Polsce stał się dla nas pamiętnym. Ponadto wizyta w Warszawie i **możność poznania waszej pięknej stolicy**, o której tyle słyszałem, sprawiły mi **wielką osobistą przyjemność.** Jestem także przekonany, że rozmowy, które miałem zaszczyt prowadzić w Warszawie, posiadały **prawdziwą wartość**".

Min. Eden w Pradze.

Praga (PAT). Czechosłowackie biuro prasowe donosi: Ministrowie Benesz i Eden odbyli 2-godzinną rozmowę w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Wydany następnie komunikat urzędowy ma brzmienie następujące:

„Ministrowie Benesz i Eden przeprowadzili **przyjazną i w serdecznym tonie utrzymaną wymianę poglądów** we wszystkich kwestjach poruszonych w komunikacie londyńskim dnia 3 lutego. Min. Benesz dziękował żywo min. Edenowi za podanie do jego wiadomości **rezultatów wizyt złożonych w innych stolicach.** Pozatem min. Benesz przedstawił min. Edenowi w szczegółowem **expose politykę Czechosłowacji**, zmierzającą do utrzymania pokoju. Obaj ministrowie stwierdzili całkowitą **zgodność celów polityki ich rządów w sprawie zabezpieczenia ogólnego pokoju oraz szczerе i niezmienne przywiązanie do polityki Ligi Narodów.**

Po zakończeniu rozmów min. Benesz podejmował min. Edena **śniadaniem** w ściśłem gronie. Na śniadaniu obecny był również prezes rady ministrów Malypetr.

O godz. 13.30 min. Eden w towarzystwie sekretarza Henkey'a **odleciał do Londynu.**

—o-o—

Projekty reformy adwokatury.

Warszawa, 4. 4. (Telef.) Minął obecnie termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę, którą rozpisała Naczelna Rada Adwokacka w sprawie zamierzonej **reformy ustroju palestry** w Polsce. Większość izb adwokackich w odpowiedziach na ankietę **wypowiedziała się za przywróceniem przymusu aplikacji sądowej dla kandydatów adwokackich.** Izba Adwokacka w Warszawie proponuje przywrócenie aplikantury sądowej **w połączeniu z aplikacją adwokacką**, tak, jak to było przed wydaniem obowiązującego obecnie statutu palestry. Izba Adwokacka w Warszawie wypowiada się natomiast **przeciwko wysuwanemu projektowi uzależnienia dostępu do adwokatury od odpowiedniego stage'u w sądownictwie bądź też w administracji publicznej.** Aplikantura adwokacka wraz z sądową ma trwać wedle propozycji adwokatury warszawskiej **5 lat.** Pozatem Warsz. Izba Adwokacka wysuwa **projekt przedłużenia liczby lat, uprawniających do przyjmowania przez adwokatów aplikantów**, z 5 do 10 lat a także **bezwzględnego ograniczenia liczby aplikantów do jednego u każdego patrona.** W połowie kwietnia spodziewane jest zwołanie posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej celem rozpatrzenia nadesłanych opinji.

WYCIECZKA STUDENTÓW POLSKICH DO NIEMIEC.

Warszawa, 4. 4. (Telef.) Na zaproszenie studentów **Wyższej Szkoły Handlowej w Berlinie** wyjedzie do Niemiec wycieczka **słuchaczy Głównej Szkoły Handlowej w Warszawie.** Wycieczka zabawi tam i zwiedzi Kolonję, Duesseldorf, Essen, Gelsenkirchen, Duisburg, Hamburg i Berlin. W wycieczce weźmie **udział 75 studentów.**

—oOo—

O czem piszą inni?..

Nowy rozłam w „Legjonie Młodych“.

„Czas“ przynosi ciekawą informację o fermencie w łonie „Legjonu Młodych“ na Uniw. Jag. w Krakowie.

„Kilkudziesięciu byłych „legjonistów — pisze „Czas“ — zorganizowało się w stowarzyszenie pod nazwą „Młoda Polska Pracująca — Związek Studentów U. J.“. Statut tej organizacji, który ostatnio został zalegalizowany przez senat uniwersytecki, podkreśla wyraźnie, iż „członkowie stowarzyszenia stoją na gruncie etyki katolickiej, **aczkolwiek (?)** wypowiadają się przeciw światopoglądowi kapitalistycznemu i wpływom żydów w życiu gospodarczem“. Stowarzyszenie „Młoda Polska Pracująca“ wyznaje ideologję marszałka Piłsudskiego, a na kuratora uprosiło prof. Dr. Władysława Woltera.

Poza wyżej wspomnianym rozłamem miała podobno miejsce na terenie krakowskiego „Legjonu Młodych“ — **druga mniej liczna secesja,** której przyczyny — jak słychać — były natury ideowej.

Omawiane b. znamienne przejawy uzupełnia fakt, iż **władze administracyjne** skorzystały z przysługującej im **sankcji w stosunku do wydziału „Legjonu Młodych“,** grupującego dawnych słuchaczy U. J., obecnie będących na posadach“.

Podana wiadomość świadczyłaby, że „władze administracyjne“ wreszcie zaczynają patrzyć krytycznie na „L. M.“, i że ferment w tej organizacji trwa... Co się tyczy nowego ugrupowania „Młoda Polska Pracująca“, to — o ile wiadomość „Czasu“ odpowiada prawdzie — słówko: „aczkolwiek“ wyżej podkreślone dowodzi nieznajomości katolicyzmu. Światopogląd katolicki nie utożsamia się z „kapitalistycznym“, a katolicyzm nie odbiera prawa walki z „wpływami żydów“, — jakby wynikało z niefortunnego sformułowania w statucie „M. P. P.“.

Deklaracja młodych konserwatystów.

„Słowo“ wileńskie drukuje „deklarację ideową“ konserwatywnej młodzieży zgrupowanej w stowarzyszeniu: „Myśl Mocarstwowa“.

Deklaracja młodych konserwatystów wykazuje daleko większe wyczucie rzeczywistości, niż deklaracje konserwatystów starszego pokolenia. Warto przytoczyć z niej parę ustępów:

„Ruch Mocarstwowy widzi w etyce katolickiej najwyższą normę moralną w życiu jednostki, społeczeństwa i państwa... Ciasny egoizm nacjonalistyczny zastępujemy ideą Jagiellońską, ideą bratniej współpracy ludów słowiańskich... Konstruktywne rozwiązanie sprawy żydowskiej w Polsce musi się oprzeć na wyodrębnieniu kulturalno-narodowem żydostwa w duchu sjonizmu palestyńskiego... Jako ruch dynamiczny przewidując naturalną linję ewolucji dziejowej, planujemy całkowitą przebudowę dzisiejszego ustroju... Odrzucamy zasadę politycznej równości lub nierówności na zasadzie samego faktu urodzenia (funkcja urodzenia), a na jej miejsce wprowadzamy zróżniczkowanie społeczeństwa stosownie do udziału w całokształcie wytwórczości państwa (funkcja wytwórczści).

Dotychczasowy parlament partyjny zamieniamy na parlament zawodowo-gospodarczy, złożony z przedstawicieli upaństwowionych związków zawodowych. Konstrukcję upaństwowionych związków zawodowych opieramy na zasadach solidarności zawodowej wszystkich zainteresowanych w obrębie jednego zawodu: w skład związku zawodowego wchodzić mają przedstawiciele tak świata pracy jak kapitału“.

Nie na wszystkie tezy tej deklaracji można się zgodzić (n. p. na nawiązywanie do „idei Jagiellońskiej“, której realizacja zmieniłaby państwo polskie na nowe Austro-Węgry). Powiedzieć jednak trzeba, że na ogół deklaracja oznacza duże wyczucie rzeczywistości.

Okręgi jednomandatowe.

„Gazeta Warszawska“ występuje przeciw pomysłowi oparcia wyborów parlamentarnych na zasadzie okręgów jednomandatowych.

„Okręgi jadnomandatowe — pisze „Gazeta Warszawska“ — w całem państwie byłyby dla nas niekorzystne ze względu na polskie mniejszości w województwach wschodnich. Że na razie może nie życzą sobie takiego systemu także i Rusini, to się tłumaczy ich obawą przed „cudami“ wyborczemi i naciskiem administracji. Chodzą słuchy, że ukraińcy w związku z wstrzymaniem się od głosowania na konstytucją, otrzymali jakieś zapewnienia mandatowe, niewiadomo jednak, w ramach jakiego systemu.

Przeciwko jednomandatowym okręgom przemawiają u nas także i inne względy. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że jest to system utraparlamentarno-liberalny. Teoretycznie wyraża się w nim wola wyborców w sposób najdoskonalszy, bez żadnego pośrednictwa, bez narzucania z jakiejkolwiek „góry“. W praktyce atoli i przy tym systemie, kierują wyborami także stronnictwa, ale muszą one liczyć się więcej z gustem wyborców, często mającym bardzo lokalny, a nawet osobisty charakter. Znający stosunki w byłej Austrji, pamiętają dobrze, że pierwsze powszechne wybory jednomandatowe dały znaczny kontyngent posłów o dość niskim poziomie umysłowym. W wielu wypadkach byli to prości krzykacze wiejscy lub miasteczkowi. W związku z tem, pozostaje niezaprzeczony fakt, że system jednomandatowy sprzyja bardziej, niż każdy inny, korupcji wyborczej.

Z punktu widzenia politycznej organizacji społeczeństwa, system ten daje w wyniku rozproszkowanie i przewagę ciasnych interesów lokalnych, gospodarczych i klasowych“.

Rosja bolszewicka a pokój.

Przytoczyliśmy onegdaj — w streszczeniu P. A. T. — **wystąpienie „Osservatore** Romano“ **przeciw** dzisiejszemu sowietofilskiemu **kursowi w polityce** międzynarodowej. Należałoby Europie w jej własnym interesie życzyć, by ten głos watykańskiego dziennika był przyjęty tak, jąk na to zasługuje ze względu na swoją bezinteresowność i na ścisły objektywizm... Nieco bowiem zadaleko posuwa się opinja pewnych krajów Europy w ocenie pokojowych zamiarów Bolszewji.

TĘSKNOTA DO MOSKWY. — Te sowietofilskie nastroje szerzą się przedewszystkiem we Francji, w Rumunji (gdzie je specjalnie min. Titulescu popiera) i w Czechosłowacji. Łatwo je sobie wytłómaczyć tą polityką „samodzielności“, którą od pewnego czasu robi Polska. Mała Ententa i Francja zagrożone niemieckim odwetem, a nie mogące w tej chwili liczyć na Polskę, instynktownie zwracają wzrok na Rosję, wielkie państwo, prowadzące antyniemiecką politykę. Dodajmy do tego jeszcze pewne specjalne w poszczególnych tych krajach względy! A więc — we Francji działa wspomnienie starego sojuszu z carską Rosją i „braterstwa broni“ w okresie wielkiej wojny; w Rumunji górę bierze w stosunku do Rosji radość, że wreszcie Rosja zrezygnowała ze swych postulatów w sprawie Bessarabji, w Czechosłowacji wreszcie porozumienie z Moskwą idzie po linji tradycji panslawizmu, który jeszcze w pewnych kołach pokutuje.

Te specjalne momenty wraz z groźbą niemieckiego odwetu stanowią wystarczające wyjaśnienie, czemu przypisać te wielkie nadzieje, które się wiąże w części Europy z obecnym kursem polityki sowietów. Nadzieje te i nastroje idą jednak czasem za daleko! I to nawet w kołach, od których należałoby się spodziewać większej równowagi i większej trzeźwości w ocenie politycznych wydarzeń.

SZCZEGÓLNIE WE FRANCJI. — Ktoś, kto w ostatnim czasie bawił w Paryżu, zapewnia, że Rosja sowiecka jest tam obecnie „w modzie“. Oczywiście nie bolszewizm sam, jako taki. Choć — przyznać trzeba — odczuwa się także wzrost sympatyj dla komunizmu rosyjskiego zwłaszcza w kołach młodzieży i w świecie — literackim. Znany powieściopisarz, A. Gide, co chwila występuje z jakimś panegirykiem na cześć Moskwy.

Natomiast prawie powszechnie są w Paryżu sympatje **polityczne** dla Rosji komunistycznej, graniczące czasem wręcz z dziecinną naiwnością... Zdarzyło się mi niedawno, kiedy dyskutowano sprawę przedłużenia służby wojskowej we Francji, czytać w pewnym bardzo poczytnym dzienniku paryskim żale bardzo znanego dziennikarza, że Moskwa dotąd jeszcze nie „rozkazała“ francuskim komunistom zmienić frontu w sprawie służby wojskowej — a nawet prośbę pod adresem ambasadora Potemkina, by zechciał w tym duchu wpłynąć na francuską (!) partję komunistyczną; wszak — argumentował — idzie tu o wspólny cel Francji i Rosji sowieckiej: o przeciwstawienie się imperjalizmowi III. Rzeszy.

W tych zaś dniach naczelny organ katolików francuskich, piórem również znanego dziennikarza, wskazawszy na niebezpieczeństwo Niemiec dla pokoju i na rysujący się blok Anglji, Francji i Włoch, wypowiedział się za przyciągnięciem Rosji sowieckiej do niego, a to z następujących powodów: „Skoro — pisał — Rosja staje po stronie zwolenników uszanowania traktatów, i **pokoju,** porozumienie franko-anglo-włoskie może być doskonale uzupełnione przez dopuszczenie tego kraju (Rosji) i przez zgodną akcję w Genewie“.

IDEOLOGJA BOLSZEWIZMU. — Wystąpienie organu watykańskiego jest przysłowiowem wylaniem zimnej wody na te gorące głowy. „Osservatore Romano“ nie wysuwa żadnej koncepcji z zakresu polityki międzynarodowej. Występuje zaś w obronie pokoju międzynarodowego i stawia tezę, że Rosja nie jest pewnym w walce o pokój sojusznikiem.

Trzeba organowi watykańskiemu przyznać rację. Ani oficjalna ideologja Rosji sowieckiej, ani jej 18-letnia przeszłość nie kwalifikują jej dodatnio na tym punkcie.

Europa zapomniała — widać gruntownie o tem, czego uczył Lenin i co za nim powtarzał przez szereg lat Stalin... ZSSR. jest w ich zamierzeniach pepinjerą światowej rewolucji i żdąża do zbudowania nowego świata na gruzach państw dzisiejszych, „nazywanych przez Moskwę w czambuł „kapitalistycznemi“.

Czy Rosja sowiecka nigdy nie będzie czynnikiem pokoju i międzynarodowego porozumienia? Będzie nim wtedy, kiedy się Europa pokryje siecią komunistycznych lub socjalistycznych republik. Na to się jednak nie zanosi. Niema więc i podstaw do uważania Rosji za anioła pokoju. Jej ideologja bowiem w stosunku do „kapitalistycznej“ Europy jest nastrojona wojennie, a nie pokojowo... Oczywiście mówimy o Rosji komunistycznej: Rosja demokratyczna, lub monarchistyczna może przybrać inną postawę w stosunku do świata.

PRZESZŁOŚĆ BOLSZEWIZMU. — Ale przecież — ktoś powie — o zmianie ideologji Rosji świadczy jej przystąpienie do Ligi Narodów, a ostatnio manifestacje ludności Moskwy przy powitaniu p. Edena.

Tym wszystkim optymistom trzeba powiedzieć, że czynnikiem, który decydował dotąd o rosyjskiej polityce zagranicznej był **wyłącznie interes rządzącej Rosją partji komunistycznej...** Interes ten pchnął ją po wojnie w objęcia Rzeszy Niemieckiej i wyraził się w traktacie z Rapallo; tą bowiem „przyjaźń“ pozwalała Rosji podrywać główny fundament pokoju, traktat wersalski, i w ten sposób przyśpieszać — jak się jej zdawało — wybuch światowej rewolucji. Ujawnił to Radek w swych słynnych rozmowach z hr. Reventlowem. Dziś ten interes każe znów Rosji zbliżyć się do wrogów Rzeszy, i osaczać Niemcy, bo hitleryzm zgniótł partję komunistyczną w Niemczech, bo Rosja komunistyczna musi się mieć na baczności przed Japonją, bo, wreszcie, kazda, jakakolwiek wojna wyzwoli w Rosji siły antybolszewickie i zakończy panowanie partji komunistycznej w tym kraju.

Trzeba się więc pozbyć iluzji, jakoby Rosja bolszewicka szczerze pragnęła pokoju. Pragnie go tyle tylko, o ile właśnie zabezpiecza panowanie partji komunistycznej w Rosji. Jeśli jednak dojdzie do przekonania, że interes bolszewizmu wymaga wojny, to — nie łudźmy się — Rosja pomaszeruje wówczas w pierwszym szeregu bojowym!

W. Z.

Greiser contra Lester.

Gdańsk, w marcu.

W ostatnich dniach w mowach prezydenta senatu gdańskiego dały się spostrzec słabsze lub mocniejsze akcenty zwrócone przeciw p. Seanowi Lesterowi.

W mowie wygłoszonej dnia 20 marca do robotników fabryki na Troylu p. Greiser, mówiąc o tem że jako były żołnierz ma odwagę powiedzieć, iż do czasu aż Polska 100 proc. nie wypełni swych zobowiązań w stosunku do Gdańska, ani jeden robotnik Polak nie zostanie przyjęty do pracy w tej fabryce, dodał: „Nie będę się bał powtórzyć to samo w Lidze Narodów, która pędzi żywot naszym kosztem. Z naciskiem powtarzam — pędzi swój żywot naszym kosztem“.

Na walnem zaś zgromadzeniu w Messehalle w sobotę dnia 23 marca powiedział:

„Zachowanie się opozycji w ostatniem półroczu przybrało formy, których nie może uznać za odpowiednie żaden rząd. Niestety, trzeba stwierdzić, że Wysoki Komisarz nie zawsze traktuje swoje stanowisko tak, jak rozumie to nasza ludność, a mianowicie że jest tylko rozjemcą w sporach między Gdańskiem a Polską. Przedstawicielstwo Ligi Narodów w Gdańsku znacznie rzadziej przyjmuje w swej rezydencji ludzi niemieckich, niż przedstawicieli zbankrutowanych partji opozycyjnych... Dzięki temu ta międzynarodowa instancja zbliżyła się znacznie bardziej do przedstawicieli tutejszej opozycji“...

Przyznać trzeba, że takiego traktowania przedstawiciela Ligi Narodów jeszcześmy tu nie mieli. Dawniejsi prezydenci senatu zawsze z jak największem uznaniem odnosili się do wysokiego komisarza. To też nic dziwnego, że wystąpienia prez. Greisera zbudziły tu ogólne zdziwienie i przekonanie, że wywołają konflikt między nim a wysokim komisarzem.

Istotnie, do konfliktu tego doszło. Za jego ujawnienie i opisanie uległa konfiskacie „Gazeta Gdańska“, a jej redaktorów poddano osobistej rewizji.

—oo—

Gil Robles myśli o władzy.

W dniu wczorajszym podaliśmy komunikat P. A. T. o utworzeniu nowego rządu przez **p. Lerroux** w Hiszpanji i o odroczeniu Kortezów. Nowy ten rząd został utworzony wyłącznie z członków **stronnictwa radykalnego,** którego przywódcą jest właśnie p. Lerroux; oparty jest więc na mniejszości parlamentarnej i z tego powodu nie chce stanąć przed parlamentem. Powstał on jako wyraz szczególnych trudności wewnętrznych Hiszpanji.

Jak wiadomo, po dymisji rządu premjera Lerroux, prezydent Zamorra powierzył tworzenie nowego gabinetu przewodniczącemu hiszpańskiej partji agrarnej, **Martinez de Velasco,** który jednak zrzekł się tej misji, nie mogąc pokonać trudności, na jakie natrafił przy formowaniu nowego rządu. Wobec tego prezydent Zamorra powierzył ją już po raz trzeci byłemu premjerowi p. Lerroux, szefowi parti radykalnej i on uformował nowy rząd.

Ostatni kryzys gabinetowy w Hiszpanji świadczy o głębokich trudnościach polityczno-społecznych Hiszpanji.

Jako przyczynę dymisji rządu koalicyjnego p. Lerroux podaje się sprawę **ułaskawienia socjalisty Pena,** skazanego na śmierć z powodu organizowania rewolucji. Część ministrów niezadowolonych z ułaskawienia podała się do dymisji. Ten wypadek jednak tylko przyspieszył kryzys gabinetowy, który trwał właściwie już przedtem, a **niezadowolenie** ludności z wyniku prac rządu p. Lerroux było bodajże główną przyczyną jego dymisji.

Prace tego rządu były bardzo **skromne,** choć wiele aktualnych spraw domaga się szybkiego załatwienia, jak sprawa bezrobocia, rewizja konstytucji itp.

Dołączyła się jednak i inna przyczyna, a jest nią stan ciągłej anarchji, podsycanej przez partję socjalistyczną i komunistyczną, którym rząd p. Lerroux zostawiał dużą swobodę. Ludność umiarkowana nie może zrozumieć powodów miękkości p. Lerroux wobec czynników rewolucji.

„El Debate“, główny organ partji Gil Roblesa, podkreśla, że nietylko **rewolucja nie jest zlikwidowana, lecz nadto rewolucjoniści nadal są uzbrojeni.**

Nowy rząd sformował znów p. Lerroux. Będzie to rząd nietrwały i nie mający poparcia katolickich ugrupowań.

W czasie przesilenia rządowego — jak donoszą — prezydent **Zamorra** miał rozmowę z przywódcą katolickiej „Akcji Ludowej“, Gil Roblesem, który wysunął następujące rozwiązania przesilenia rządowego:

1) **utworzenie rządu wyłącznie przez katolicką „Akcję Ludową“,**

2) **lub rządu koalicyjnego z p. Lerroux, lecz z zapewnieniem przewagi „Akcji Ludowej“,** jako grupy najsilniejszej w parlamencie,

3) wreszcie **rozwiązanie Kortezów i zarządzenie nowych wyborów.**

Rozwiązanie kryzysu gabinetowego przez utworzenie mniejszościowego rządu radykalnego świadczy, że prezydent Zamorra odrzucił wszystkie koncepcje Gil Roblesa. Z tego zaś, iż partja „Akcji Ludowej“ nie dała swych przedstawicieli do nowego rządu należy wnosić, iż Gil Robles pragnie **przyspieszyć chwilę objęcia władzy w Hiszpanji** przez katolicką „Akcję Ludową“. Obecna abstynencja tej partji dowodzi, że Gil Robles myśli poważnie o władzy. Nie ulega wątpliwości, iż nowy rząd p. Lerroux **wspomnianych reform** nie **dokona;** wówczas przyjdzie kolej na katolicką „Akcję Ludową“, której zadaniem będzie **uzdrowić życie polityczne, społeczne i gospodarcze Hiszpanji.**

K. T.

Na ziemiach Rzplitej

Prezes lwowskiego Stron. Narodowego przeciwko „Kurjerowi Lwowskiemu".

We Lwowie miała się w tych dniach odbyć rozprawa spowodu żądania wniesionego przez Ubezpieczalnię Społeczną o wprowadzenie zarządu przymusowego w organie Str. Narodowego „Kurjer Lwowski". Skargę swoją Ubezpieczalnia motywuje tem, że należności jej w „Kurjerze Lwowskim" wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Równocześnie wpłynął też wniosek prezesa Str. Narodowego sen. Głąbińskiego, który również domaga się ustanowienia zarządu przymusowego w „Kurjerze Lwowskim", ponieważ pismo to nie wpłaciło prezesowi Stronnictwa kilkudziesięciu tys. złotych tytułem jego pretensji. Rozprawa nie doszła do skutku przez niejawienie się przedstawiciela „Kurjera Lwowskiego" i została odroczona do 5-go bm. Charakterystycznem jest, że skargę o wprowadzenie zarządu przymusowego w organie endeckim wniósł prezes endecji lwowskiej.

Zawieszenie uchwał łódzkiej rady miej.

Wśród członków ostatnio wybranej rady miejskiej w Łodzi znajduje się większość należąca do Stronnictwa Narodowego. Większość ta uchwaliła już szereg wniosków przeciw żydom i organizacjom wolnomyślicielskim. Skutkiem tego każdorazowe obrady rady miejskiej były prowadzone niezwykle burzliwie i w podnieconej atmosferze, przyczem zaznaczała się niesłychana agresywność żydów. Na wtorkowem posiedzeniu komisarz rządowy inż. „Wojewódzki na wstępie złożył 8 komunikaty, zawieszające uchwały rady miejskiej, m. in. zmianę statutu nagrody literatury, nauki i sztuki, zaznaczając, że uchwały te są sprzeczne z konstytucją, mianowicie z par. par. 96 i 111. W dalszym ciągu posiedzenia zgłoszono wnioski, dotyczące przywrócenia subwencji dla żydowskiego pogotowia „Linas wacedek".

Sanacja śląska przygotowuje się do manifestacji w Warszawie

W dniu 2-im maja — jak donosi sanacyjna „Iskra" — przybywa do Warszawy 5.000 umundurowanych powstańców śląskich i oddziałów młodzieży powstańczej, aby z okazji przypadającej na ten dzień rocznicy wybuchu 3-go powstania śląskiego zamanifestować wobec najwyższych władz państwowych „niezachwianą łączność Śląska z Macierzą". Program dwudniowego pobytu Ślązaków w stolicy opracowuje komitet na którego czele stanął prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. dr. Górecki. Powstańcy śląscy przybędą pięcioma transportami kolejowemi i przywiozą ze sobą 6 orkiestr oraz 260 sztandarów.

Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie pochód hołdowniczy do Zamku i Belwederu, a następnie tuż przed północą na placu Piłsudskiego tradycyjne ognisko, organizowane wespół z oddziałem stołecznym Legjonu Śląskiego.

Polonia zagraniczna na powodzian.

Ofiarność Polonji zagranicznej na rzecz ofiar klęski powodzi w Polsce nie słabnie w dalszym ciągu; stale napływają do kasy Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi mniejsze, lub większe kwoty. Od początku akcji zbiórkowej do dnia 21 marca b. r. wpłynęło ogółem ze wszystkich ośrodków polskich zagranicą 955.608 zł. Z większych sum wymienić należy 658.600 zł. od emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych, 100.267 zł. z Francji, 63.634 zł. z Belgji, 36.436 zł. z Kanady, 25.563 zł. ze Szwajcarji, 18.994 zł. z Anglji, 14.325 zł. z Brazylji, 10.310 zł. z Argentyny, 9.122 zł. z Niemiec, 7.880 zł. z Czechosłowacji i t. d.

Ruch turystyczny w schroniskach górskich.

Ministerstwo komunikacji, pragnąc mieć pełny obraz ruchu turystycznego w obrębie Karpat, przystąpiło w bieżącym roku do zbierania danych, dotyczących frekwencji turystów w większych schroniskach. Okazuje się, że w Tatrach ilość osób korzystających ze schronisk w miesiącu styczniu i lutym b. r. wyraża się sumą 5.978 turystów, w Beskidzie Śląskim — 5.411 osób, w Beskidzie Wysokim — 5.095 osób, w Karpatach Wschodnich ruch turystyczny jest również bardzo ożywiony, największą frekwencją cieszą się schroniska na Zaroślaku w Czarnohorze, nowowybudowane schronisko pod Pikujem w Bieszczadach, oraz w Gorganach na Przełęczy Pantyrskiej z miejsca wykazały stuprocentowe wykorzystanie.

65.000 odszkodowania za wypadek kolejowy.

Trzy lata temu zginął tragiczną śmiercią na przystanku kolejowym w Piastowie inspektor samorządowy ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Z. Gutek, b. starosta w Łodzi. Nieszczęśliwy wpadł pod przejeżdżający pociąg pospieszny i poniósł śmierć na miejscu. Po jego śmierci matka wystąpiła przeciwko skarbowi państwa, domagając się odszkodowania za wypadek, jakiemu uległ jej jedyny żywiciel. W pozwie matka pisała, że wypadek powstał tylko z winy kolei, albowiem w Piastowie brak było odpowiednich środków ochronnych i przystanek ten był przystosowany tylko do ruchu towarowego, nie zaś do osobowego. Proces toczył się przez dłuższy czas i wreszcie sąd zasądził na rzecz matki ś. p. dr. Gutka 65 tysięcy zł.

Na liczne pytania w sprawie poruszonej przez nas „gwiazdki" odpowiadamy, że gwiazdka oznacza prezent, który otrzymujemy na Boże Narodzenie. Otóż ciekawi jesteśmy, czy myśli kto już teraz o takim prezencie na gwiazdkę.

Branibor, kraina słowiańskich mogił...

LEGENDA I HISTORJA. — KTO NA CZYJEJ ZIEMI PANEM? — DZISIEJSZE SZCZĄTKI.

Berlin, w marcu.

Wycieczka, którą w tych dniach podjąłem w okolice Berlina, osady przez które przejeżdżałem o znajomem jakby brzmieniu nazw, wzbudziły we mnie dziwne refleksje i wspomnienie starej a nieustannej walki, jaka się toczy między uczonymi germańkimi i słowiańskimi **o dawną przynależność** tych ziem, na których rozłożył się Wielki Berlin, ze swemi przeszło 4-ma miljonami ludności.

To podberlińskie osady oznaczone są na mapie takiemi oto nazwami: Glienicke, Teltow, Glidow, Jesering, Waseram, Roskow; Zachow, Ketzin, itd. Osady są oczywiście czysto niemieckie, ale o brzmieniu nazw słowiańskiem, trochę twardem, bo siedzieli tu przecież twardzi Wendowie. Ostatni ich bodaj władca, książe Przemysław, musiał się wreszcie ukorzyć przed Albrechtem Niedźwiedziem, przyjął chrześcijaństwo i pod słowiańską wsią Pardwin (Parduin) zbudował kaplicę, wokół której powstała później osada niemiecka Brandenburg, zwana przez Słowian Branibor, a nazwana w 17-tym wieku przez czeskich Jezuitów Brennabor. I nie o to toczy się spór, czy ta kraina należała dawniej do Słowian, bo przyznają to sami Niemcy, ale o to, kto kogo z **tych ziem wydziedziczył.** Czy Germanie Słowian, czy Słowianie Germanów. Według hipotez uczonych niemieckich przy końcu okresu bronzowego Germanie zamieszkiwali oba brzegi Wisły, a około r. 300 przed Chrystusem zajmują oni już całe terytorjum dzisiejszej Polski, podchodząc w ten sposób po kilku wiekach, a od brzegów Morza Czarnego. W tym mniej więcej czasie przypada okres wielkich wędrówek plemion germańskich, z których pewne przenoszą się na drugą stronę Karpat, na nizinę węgierską, inne schodzą w dół, aż w dolinę Renu, jak np. Burgundowie. Skorzystali z tych wędrówek Słowianie, przybyli z dalekiej skandynawskiej północy i zajęli bez walki **cały niemiecki wschód.** Najdalej z nich, bo aż nad brzegi rzeki Elby, wysunęli się Serbowie północni, Obotryci i Wilczanie (Milścianie). Elba stanowiła też w tym czasie granicę zachodnią Słowian; Wendowie atoli poszli jeszcze niżej i założyli osady nawet w dolnej Saksonji. Niemniej jednak wśród tego rozlewającego się morza słowiańskiego pozostały tu i tam, szczególnie na Śląsku i w Czechach, zapomniane osady germańskie. Również z nad morza odchodzili niechętnie.

Z tych to więc czasów — według twierdzenia niemieckich uczonych — z czasów chwilowego opuszczenia ziem wschodnich i opanowania ich przez Słowian, pochodzą osady słowiańskie nad Hawelą, w bezpośredniem pobliżu Berlina. Dopiero w dziesięć wieków później opatrzyli się Germanie, że wydali na łup Słowian całą krainę na wschód od Łaby. Zaczął się powrót krwawy, bo Słowianie bronili zaciekle opanowane ziemie i nie pozwalali się z nich wyprzeć. Walka Germanów z plemionami słowiańskiemi wyniszczyła wprawdzie jedne plemiona, ale pomogła do konsolidacji innych plemion, które złączone pod jednym wodzem, dały następnie **początek Polsce.** Ta walka trwała znów przez kilka wieków i w rezultacie wyparła Słowian zupełnie z nad Łaby, a nawet Odry, a na wybrzeżu morza Germanie przesunęli swe granice nawet poza Wisłę.

Tak o tem mówił przed miesiącem uczony niemiecki dr. W. Hulle.

Ale istnieje jeszcze pod Berlinem jedna ciekawa osada która się nazywa **Nowawes** i spotkałem się już ze zdaniem, że i ta nazwa wskazuje na dawną przynależność tej ziemi do Słowian. Tymczasem proszę sobie wyobrazić, że pochodzenie tej osady jest całkiem inne, że powstała ona dopiero w drugiej połowie XVIII w., a założona została przez uchodźców czeskich, którzy stali się tu prekursorami przemysłu tekstylnego, byli bowiem niemal bez wyjątku tkaczami. Dziś zresztą i ta nazwa ma zniknąć. Osada ma się połączyć z inną gminą i przyjąć nazwę Babelsberg.

Jeszcze kilka ciekawostek z samego Berlina a propos słowiańskich nazw ulic. Ma w Berlinie swoją ulicę Daniel Mikołaj Chodowiecki malarz i rysownik, jeden z pierwszych dyrektorów pruskiej Akademji (w której w tej chwili mieści się wystawa artystów polskich). Otóż znawca spraw językowych twierdzi w jednem z pism niemieckich, że prawidłowo wymawia się nazwisko mistrza: Kodowjetski. Ale jest jeszcze **ulica nazwana imieniem** pruskiego generała von Fransecki, zwycięzcy z pod Sadowy i Gravelotte. Otóż tenże sam znawca twierdzi, że nazwisko to wymawia się: Franski („mit langem „a"). Niech i tak będzie. **at.**

nany, że przestrzenie podbiegunowe posiadały niegdyś ciepły klimat. Natrafiono również na pokłady węgla i liczne skamieniałości. Byrd dodał, iż — zdaniem jego — Antarktyda nigdy nie odegra większej roli pod względem przemysłowym i handlowym. Posiada ona jednak wartość pod względem naukowym.

Venizelos chory.

Venizelos, który bawi w Neapolu od kilkunastu dni, zachorował i doktorzy kazali mu pozostawać w łóżku. Chory odczuwa bardzo **silne bóle w lewej nodze.** Według krążących pogłosek choroba byłego premjera jest **następstwem rany, odniesionej podczas rewolucji.**

Obrońca Hauptmanna żąda 25.000 zł. honorarjum.

Obrońca Hauptmanna, złożył mu wizytę w jego śmiertelnej celi i wystawił rachunek, w którym żąda jako honorarjum za obronę przed sądem we Flemington sumy 25.000 zł. Hauptman oświadczył adwokatowi Reilly z całkowitym spokojem, że **nie posiada ani grosza i wobec tego z przykrością musi odmówić uiszczenia honorarjum.** Wówczas adwokat Reilly wskazał, że grono przyjaciół Hauptmanna z jego żoną na czele rozpoczęło zbiórkę publiczną na **„fundusz obrony Hauptmanna".** Mają oni w chwili obecnej dysponować już znacznemi sumami. Hauptmann polecił wobec tego adwokatowi zwrócić się do jego żony, względnie zarządcy tego funduszu.

Brylant sprzedany za 2,500.000 zł.

Znaleziony w styczniu ubiegłego roku koło Elands Fountains w Afryce południowej czwarty z rzędu pod względem wielkości brylant na świecie, który został nazwany „brylantem Conkersa" został sprzedany za 100,000 funtów szterlingów t. j. przeszło 2.500.000 zł. do Stanów Zjednoczonych. Brylant ten wagi 726 karatów był kilka tygodni po znalezieniu sprzedany pewnemu syndykowi angielskiemu za 75.000 funtów szterlingów i znajdował się od tego czasu w Londynie.

Egzekutor fałszerzem i defraudantem

Sąd okr. w Tarnowie skazał **Grzegorza Karasia, egzekutora z Dąbrowy** za sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych i opłat drogowych w kwocie 1685 zł. oraz za sfałszowanie weksla kaucyjnego na 2 i pół lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5. Za pomoc w sfałszowaniu weksla **A. Surowca i St. Obalków** na skazani zostali na 6 miesięcy więzienia każde.

—oo—

CZTERY OSOBY ZAWALONE RUSZTOWANIEM PIECA. W Kaliszu wydarzył się nowy wypadek zawalenia się rusztowania. Miamowicie w cegielni „Pedy i Graczykowskiego" na Rypinku prowadzone były roboty przy budowie pieca. W pewnym momencie zawaliło się rusztowanie, które przygniotło trzech robotników oraz współwłaściciela cegielni Pedę. — Wszyscy czterej odnieśli **ciężkie uszkodzenia ciała** i odwiezieni zostali do szpitala w **stanie poważnym.**

Humor.

ZASTAW.

Będąc pewnego razu w towarzystwie, słynny humorysta Roda-Roda sprzeczał się o coś z jednym z obecnych. Oponent w pewnym momencie odezwał się:

— Ależ, mój panie, głowę w zastaw daję...

— Ja biorę tylko rzeczy wartościowe! — przerwał humorysta.

Z całego świata.

Pomnik św. Tomasza Morusa w parlamencie angielskim.

Członkowie parlamentu katolicy zebrali się w tych dniach celem omówienia projektu postawienia w pałacu Westminsterskim pomnika ku czci św. Tomasza Morusa, piastującego, jak wiadomo, przed czterystu laty urząd lorda kanclerza. (KAP.)

Kapłan-poeta węgierski w Sorbonie.

W dniu 29 marca odbył się w Sorbonie uroczysty wieczór poświęcony poezji węgierskiej, którą reprezentował znakomity poeta katolicki **ks. Władysław Mecs.** Wieczór został zorganizowany pod protektoratem arcybiskupa Paryża, kardynała Verdier'a i posła węgierskiego we Francji, hr. Khuen-Hedervary. Pisarz i poeta ks. Mecs cieszy się na Węgrzech wielką popularnością. Wiersze jego **tchną poezją prymitywu i głębokiem ukochaniem bliźniego.** Wygłoszone po węgiersku przez samego autora, a natychmiast potem tłumaczone na język francuski, wiersze te wzbudziły wśród licznie zgromadzonych słuchaczy, którzy szczelnie zapełnili wielką salę Sorbony, ogromny entuzjazm. (KAP.)

Okolice podbiegunowe posiadały ongiś ciepły klimat.

Admirał Byrd, który zatrzymał się w Panamie po drodze do N. Jorku udzielił wywiadu korespondentowi Reutera, oświadczając, iż **nie powróci już do Antarktydy.** Byrd zamierza napisać książkę o swej ekspedycji. Twierdzi on, że **dokonał wielu odkryć** o wielkiem znaczeniu dla nauki. Między innemi znaleziono **pnie skamieniałe drzew,** odmian spotykanych w pasie podzwrotnikowym. Byrd jest przekonany, że przestrzenie podbiegunowe posiadały niegdyś ciepły klimat.

OBCHÓD KU CZCI MOCHNACKIEGO W PARYŻU. Pod przewodnictwem ambasadora R. P. Chłapowskiego odbył się w bibljotece polskiej uroczysty obchód ku czci Maurycego Mochnackiego. O legendzie Mochnackiego mówił Jan Lechoń, o Mochnackim — jako żołnierzu rewolucji listopadowej — płk. J. Bleszyński, wreszcie o Mochnackim jako pisarzu politycznym — wygłosił odczyt P. Górecki.

54 TYSIĄCE OFIAR MALARJI. Według doniesień z Colombo, ofiarami epidemji malarji na Cejlonie padło dotychczas **54 tysiące ludzi.**

LOTNISKO W HIMALAJACH. Z Bombaju donoszą: Indyjskie towarzystwo żeglugi powietrznej zamierza wybudować lotnisko w górach Himalajskich **na wysokości 3.300 metrów.** Lotnisko ma służyć do ułatwienia komunikacji z miejscowością **Badrinath, miejscem pielgrzymek Hindusów.** W ten sposób droga do Badrinath, która trwała dotychczas kilka tygodni, będzie skrócona do 12 godzin. Poza znaczeniem gospodarczem lotnisko będzie posiadało **wielkie znaczenie strategiczne.** W związku z tem władze angielskie popierają projekt budowy lotniska.

ZBRODNIARZ MAJĄCY NA SUMIENIU 35 OFIAR. Dotychczas naliczono 35 ofiar schwytanego w tych dniach w Sziraz w Persji mordercy **Seyda Mohamed Alego.** Ujęty zbrodniarz zdobył rekord w Persji, przekraczając o trzy ofiary powieszonego w roku zeszłym Ali Afszara, mającego na sumieniu 32 morderstwa.

Kaszubskie domy rybackie.

Domy rybackie na Kaszubach zwane „checze" znacznie się różnią od budynków mieszkalnych w głębi kraju. Dziś spotkać je można jeszcze tylko na półwyspie Helskim w miejscowości Chałupy w kąpielisku Wielka Wieś-Hallerowo, oraz w szeregu wiosek w głębi kraju. Niektóre chaty kaszubskie zachowały swój dawny charakter i nie uległy wpływom, **jakie formowali Niemcy, pragnąc zatrzeć wszelki ślad budownictwa słowiańskiego.** Na półwyspie Helskim, który uległ szybkim przeobrażeniom, z chwilą odzyskania niepodległości, dziś z trudem doszukać się można zabytków dawnego budownictwa ludowego. Najliczniej dawne zabytki sztuki ciesielskiej spotkać można w głębi powiatu morskiego. Zaraz przy wjeździe do jakiejkolwiek miejscowości zorjentować się można, czy okolica **obfituje w drzewo, czy też kamienie.** W okolicach bowiem bogatych w drzewo, jak powiat kartuski i część morskiego całe wsie niemal są budowane z drzewa. Bliżej morza gdzie napotyka się wiele głazów eratycznych i wogóle polodowcowych, budynki stawiane są prawie całkowicie z kamienia, lub częściowo z kamienia ciosanego. Budynki gospodarcze prawie wszystkie są z kamieni. Chaty z drzewa z podcieniami (po kaszubsku „z wystawkiem"). Wystawek, rodzaj jakby werandy, opiera się na trzech słupach. U szczytu znajduje się tzw. sztołt, ozdoba w formie dzidy, krzyża itp. Domy kryte są przeważnie dachówką, słomą lub papą. Każda checz posiada 4 izby, pod któremi znajdują się czasami piwnice. Piec piekarski zazwyczaj budowany jest odrębnie w ogrodzie lub w polu i służy dla kilku rodzin. Dokoła każdego domu kaszubskiego rozciąga się ogródek.

„Jdeme dál".

Taki ma tytuł 76-stronicowy Pamiętnik Czechosłowacko-Polskiego Klubu w Brnie, wydany na dziesięciolecie istnienia i działalności tego towarzystwa (1925—1935).

Pamiętnik zawiera artykuły czeskich i polskich piór (Błoński, Kierski, Kriebelt, Chobot, Madej, Zegadłowicz, Romanowski, Szyjkowski, Zieliński), ozdobiony jest portretem: prezesa prof. Kolaji, konsula Ripy i kilku jeszcze osób. Sprawozdanie z prac towarzystwa podaje spis odczytów i wykładów polskich i czeskich na tematy polskie. Rozwijała się ona wzorowo. W r. 1934 prelegentami są wybitni uczeni jak: prof. Arne Novak, doc. Heidenreich, doc. Krejczi, Jm. Dr. Standar, prof. Horak.

Najciekawszy jest artykuł Dr. Svitila-Karnika o Janie Neczasie (1849—1919), który jako sędzia cieszyński i radca sądu w Brnie zyskał sobie serca Polaków cieszyńskich. Wydział Czytelni Ludowej obdarzył go dyplomem członka honorowego. Aktualnie poeta Karnik przypomniał tę ilustrację dawnego współżycia czesko-polskiego na Śląsku.

Neczas przetłómaczył wielu poetów polskich starszych i młodszych od Kochanowskiego do Ujejskiego, dwukrotnie nawet „Marję" Malczewskiego. Upowszechnił też w świecie czeskim polskie kompozycje melodyjne. Pozostałość literacka morawskiego polonofila znajduje się dziś w Horackiem Muzeum w Nowem Mieście na Morawach. Są tam listy: Mickiewicza 2, Konopnickiej, Lenartowicza, Bełzy, Przesmyckiego i Władysława Mickiewicza. Svitil-Karnik zamierza spuściznę tę literacką uprzystępnić w jakiemś opracowaniu naukowem.

Pamiętnik ozdobił Włast. Hofman ilustracją alegoryczną, umyślnie na rocznicę Klubu stworzoną.

Publikacja miła i sympatycznie wydana może zachęcić polskie organizacje pokrewne do ruchu wydawniczego. m.

Ruch wydawniczy

PRĄD. Zeszyt kwietniowy „Prądu" — miesięcznika poświęconego zagadnieniom życia kulturalnego i społecznego zawiera treść następującą: ks. dr. Jan Piwowarczyk: „Ferment wsi" — H. Rawicz „O katolicyźmie inteligencji polskiej słów kilka" ks. dr. H. Sekrecki „Światopogląd księdza Seipla jako męża stanu", — „Uchwała Rady Społecznej przy Prymasie Polski w sprawie organizacji zawodowej społeczeństwa" Marjan Manteuffel „Zagadnienia społeczne a kryzys gospodarczy" — Henryk Życzyński „Spór o Norwida" — W. Hahn „śp. ksiądz dr. Al. Pechnik" — Oceny książek i wzmianki, Kronika Z. P. I. K.; Z katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. — Adres „Prądu" — Uniwersytet, Lublin.

—ooo—

Filmowa akcja katolicka w Belgii.

Bruksela w lutym 1935

Akcja Katolicka w Belgji nie pozostawia odłogiem żadnej dziedziny życia i nie zaniedbuje nawet tak bardzo nowoczesnych środków oddziaływania na masy jakimi są radjo i film.

Filmy, szczególnie produkowane po drugiej stronie oceanu, obliczone wyłącznie na efekt finansowy, zbyt często działają pociągająco przez podniecanie najniższych instynktów. Tak w samych Stanach Zjednoczonych, zarówno jak w szeregu innych krajów daje się odczuć reakcja przeciw niemoralności wszelkiego rodzaju szerzonej przez kino.

Nie dziw, że i Belgja, gdzie katolickie społeczeństwo jest doskonale zorganizowane, odrazu czynem zareagowało przeciw temu nowoczesnemu niebezpieczeństwu. Inicjatorem tego działu Akcji Katolickiej jest kanonik Brohee, który pierwszy wystąpił z hasłem „obrony publiczności przed niemoralnością filmów". Zagadnienie musiało być już dojrzałe w umysłach ogółu, zaraz bowiem zawtórowali mu zgodnym chórem katoliccy dziennikarze. W szeregu pism utworzone zostały stałe rubryki, poświęcone „Filmowej Akcji Katolickiej", że zacytuje dziennik „Le vingtieme siecle", sekretarz redakcji którego p. Wiktor Muelenijzer jest wybitnym znawcą sztuki filmowej i dzielnym szermierzem, oświetlającym to zagadnienie z punktu widzenia katolickiego.

Zdając sobie sprawę z tego jak, głęboko przeniknął kinematograf do obecnego życia postanowiono działać pozytywnie, odrzucając negatywne dotychczas ustosunkowanie się pewnych sfer katolickich do kinematografji, jako nie celowe. Przedewszystkiem oparto się **na wskazówkach udzielonych przez Ojca Świętego w liście do ks. kanonika Prohee, „aby wszystkie dzienniki katolickie miały rubryki kinematograficzne,** by mogły chwalić dobre filmy i potępiać złe". Tak też postąpiono, rozwijając szeroko zakrojoną akcję prasową. Na tem jednak nie poprzestano. Wkrótce powstaje poważnie pomyślana organizacja p. n. „Centre Catholique d'Action Cinematographique" (18 chaussee de Haecht w Brukseli).

Organizacja ta działająca jako „association sans but lucratif" tj. stowarzyszenie kierowane jest przez komitet naczelny, który znów wyłania sekretarjat generalny. Prezesem jest baron Traux de Wardin, kapelanem kan. Brohee, speckaertem dominikanin O. Morlion, sekretarzem O. Cartuyvels. Prace prowadzi się w czterech sekcjach. Pierwsza to „Centrala filmowa" opiekująca się katolickiemi kinematografami w całym kraju i dążąca do wciągnięcia do tej pracy jaknaiwiększej liczby tych przedsiębiorstw. Poniewaz ta część jak i całość akcji kinematograficznej jest dość świeżej daty, to też trudno jeszcze mówić o jej sukcesach, czy też oceniać jej wartość, opierając się na otrzymanych dotychczas wynikach. Zestawienia cyfrowe są raczej niekorzystne i wskazują nie na to co już zrobiono, lecz jak wielkie zadania otwierają się przed tą młodą akcją. W samej Brukseli są 103 kinematografy, z których tylko pięć jest zdecydowanie katolickich. Gorzej jeszcze sprawa przedstawia się, jeżeli weźmiemy oddzielnie samo centrum miasta t. j. dzielnice najbardziej ożywione. — Znajdziemy tam 33 sale kinematograficzne o 30.000 miejsc, ale ani jedna z tych sal nie jest katolicką. Tu więc nietylko wiele, ale wszystko pozostaje do zrobienia. Na prowincji sytuacja trochę jest pomyślniejsza. — Druga to „Towarzystwo rozdzielcze" zorganizowane jako przedsiębiorstwo handlowe; zajmuje się ona sprzedażą, kupnem i wypożyczaniem filmów. Posiada szczególnie duży wpływ na układ programów w poważnej liczbie sal prowincjonalnych. — Trzecią sferą działania jest wydawnictwo dwóch fachowych perjodyków „Cran" i „Liga", z których pierwszy wychodzi w języku francuskim, drugi po flamandzku. — Czwarty dział to służba informacyjna i prasowa, zogniskowana w biurze p. n. „Documentation Cinematographique de presse", dzięki któremu większość prasy katolickiej a w szczególności pisma prowincjonalne obu języków otrzymują obszerne i wyczerpujące oraz należycie oświetlone informacje i materjały, dotyczące wszystkich zagadnień z zakresu kinematografji. Biuro to posuwa się tak daleko, iż dostarcza nawet gotowych artykułów i krytyk. Co do tego można mieć pewne zastrzeżenia, czy zbyt daleko idące ułatwienie i ujednostajnienie nie wpłynie na osłabienie zainteresowania się tą akcją tak wśród publiczności, jak i sfer dziennikarskich. Działalność tego biura jest bezpłatna, jeżeli chodzi o dziedzinę zagadnień moralnych i teologicznych, płatna w zakresie artykułów fachowych i technicznych. — Tak się przedstawia część akcji, dążąca do zorganizowania publiczności i przez kierowanie jej zainteresowaniami mająca wpłynąć na przedsiębiorców i wytwórców.

Dalszem zagadnieniem bardzo ważnem, ale niepomiernie trudniejszem jest sprawa produkcji filmów, któreby jednocześnie swemi walorami artystycznemi pociągały publiczność i dawały producentom zarobek i możność dalszej pracy. Do tego potrzebne są przedewszystkiem poważne kapitały. W tej dziedzinie jeszcze prawie nic nie zrobiono, ale postawiono zdrowe i wyraźne wytyczne, iż potrzebnych funduszów należy szukać wśród ludzi interesu nie zaś, jak to było dotąd, w środowiskach społeczników i donatorów. Co do wielkości potrzebnego kapitału rozbieżności są duże. — Jedni twierdzą, iż można ruszyć z miejsca i zapewnić sobie dobre funkcjonowanie wytwórni dopiero z kapitałem dziesięciu miljonów franków, znajdują się jednak optymiści, którzy już jeden miljon uważają za wystarczający. Wszyscy zgodzili się iż trzeba sobie zapewnić zgóry, aby kapitały w tego rodzaju przedsiębiorstwie zainwestowane pochodziły wyłącznie ze środowiska chrześcijańskiego.

T. SOPOĆKO.

Z kultury i sztuki

WIELKA NAGRODA KS. MONACO. Wielką nagrodę Alberta I ks. Monaco w wysokości **100.000 fr. przyznała Akademja Medycyny** profesorowi Uniwersytetu w Lozannie **Maurycemu Artusowi,** specjaliście w zakresie badania jadów zwierzęcych.

PRZED MIĘDZYNARODOWYM KONGRESEM FILMOWYM W BERLINIE. W dn. od 25 kwietnia do 1 maja obradować będzie w Berlinie międzynarodowy kongres filmowy. Kongres zgromadzi przedstawicieli większości wytwórni i biur filmowych z całego świata w liczbie około 800 osób. Ponieważ zaś równocześnie odbywać się będzie w Berlinie doroczny zjazd Niemieckiego Związku Przemysłu Filmowego, przeto w końcu kwietnia zbierze się w stolicy Rzeszy około 1500 przedstawicieli świata filmowego. Na porządku dziennym jego obrad figurują m. in. następujące sprawy: walka z nadmiernem opodatkowaniem; prawa autorskie i tantjemy; ceny biletów wejścia; reklama; organizacja wzajemnej wymiany materjałów informacyjnych opartych na praktyce; wynajem filmów; filmy naukowe i dokumentacyjny; prasa i krytyka filmowa.

Koleje niemieckie udzielają uczestnikom kongresu, którzy zamierzają spędzić w Niemczech conajmniej tydzień czasu — 60 procent zniżki.

— Czy pańska córeczka śpiewa, czy też może gra na fortepianie?

— Ani jedno, ani drugie. Nie pozwoliłem jej uprawiać hałaśliwej sztuki... Maluje...

* * *

— Wychodzę zamąż, moja droga Janiu.

— Jak to? Przecież tak nienawidzisz mężczyzn...

— Ale jeden oświadczył się o moją rękę.

Sport.

Międzymiastowe spotkania naszych piłkarzy.

Zarząd P. Z. P. N. postanowił zaproponować Jugosławji termin 18. sierpnia na międzypaństwowy mecz Polska — Jugosławja. — Pozatem zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej rozpatrywał możliwość rozegrania międzypaństwowego meczu z Bułgarją w Sofji, w parę dni po meczu z Rumunją, który odbyć się ma 3 listopada w Bukareszcie. — Mecz ten (z Bułgarją) odbyłby się w dniu 6. listopada.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej prowadzi pertraktacje w sprawie rozegrania w lipcu międzymiastowego meczu piłkarskiego: **Kraków — Kopenhaga** w stolicy Danji. Termin meczu przypadałby w okresie wycieczki morskiej do Danji.

JĘDRZEJOWSKA JEDZIE DO RZYMU. Jędrzejowska weźmie udział w międzynarodowych mistrzostwach Włoch, rozpoczynających się dnia 15 b. m. w Rzymie.

NIEDZIELNE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania piłkarskie o **mistrzostwo Ligi:**

W Krakowie: WISŁA — ŚLĄSK, w Warszawie Polonja — Garbarnia, na stadjonie Wojska Polskiego, w Poznaniu: Warta — Cracovia, — w Hajdukach: Ruch — Pogoń, w Łodzi: Ł. K. S.-Warszawianka.

CZESI WYKUPUJĄ AUSTRJACKICH PIŁKARZY

Trudności finansowe, w jakich znaleźli się ostatnio piłkarze wiedeńscy, wykorzystywane są przez kluby czeskie, które „zakupują" **wszystkich lepszych graczy austrjackich dla siebie.** Przed kilkoma dniami, aspirująca do Ligi czeskiej Morawska Slavia, ściągnęła do Brna reprezentacyjnego obrońcę Austrii, Cisaka z WAC, a na widoku ma jeszcze kilku innych austrjaków. Między innemi poluje ona na najlepszego napastnika Austrii, Bicana z Rapidu.

Radio.

WSPÓŁPRACA PISARZY Z POLSKIEM RADJEM. Radjo rozwinęło ostatnio szeroką akcję zainteresowania swemi pracami wybitnych autorów polskich. Pierwsze pozytywne wyniki osiągnięto na wielkiem zebraniu, z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli naszego świata literackiego, poświęconem sprawie słuchowisk. Projektowane jest zamawianie szeregu słuchowisk u pisarzy polskich, gdyż konkurs otwarty dla wszystkich nie dał, jak wiadomo, pożądanych rezultatów. Nakładem Polskiego Radja ukaże się książka poświęcona słuchowiskom. Zawierać ona będzie liczne głosy dyskusyjne wybitnych dramatopisarzy, krytyków, reżyserów i filmowców

„UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA"... — ŻEROMSKIEGO W TEATRZE WYOBRAŹNI. Arcydzieło komedjowe wskrzeszonej Polski, komedja St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka"... nadane będzie w formie fragmentu słuchowiskowego **w dniu 5 bm. o godz. 18.10** Komentarze do słuchowiska wygłosi krytyk L. Pomirowski przed mikrofonem warszawskim, fragmenty natomiast nada Kraków z klasycznym, rzecz można, wykonawcą roli Przełąckiego, świetnym Juljuszem Osterwą.

—ooo—

Programy stacyi radiowych.

Sobota, dnia 6-go kwietnia 1935.

Kraków. (293,5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne; 8 Transm. z Warszawy; 11.57: Sygnał czasu, hejnał: 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 Płyty; 12.50 Transmisje z Warszawy, Torunia, Wilna i Lwowa; 18.30 Wśród czasopism literacko-artystycznych; 18.40 Wiadomości bieżące: 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny. g. 19.15 Pogadanka: „Jak powstała rota"; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30 Transmisje ze Lwowa i Warszawy; 20.30 Koncert; 20.40 Transmisja z Warszawy; 21 Transmisja z teatru „La Scala" w Medjolanie: „Faust", opera Gounod'a.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 Czasopisma kobiece; 18.40 Życie artystyczne i kulturalne; 19.15 Walka o twórczy Lwów; 20 Na wesołej lwowskiej fali.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Płyty; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południowy; 13 Koncert z Wilna; 13.45 Nasz handel morski; 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy; 14.45 Koncert ze Lwowa; 15.30 Recytacje prozy; 15.45 Koncert małej orkiestry P. R.; 16.30 Skrzynka techniczna; g. 16.45 Recital z Torunia; 17 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 17.50 Pogad. przyrodnicza; 18: Teatr Wyobraźni; 18.30 Przegląd wydawnictw; g. 18.40 Życie artystyczne i kulturalne stolicy; 18.45 Melodje z filmu „Poszukiwaczki złota"; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Przegląd rolniczej prasy z Wilna; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.35 Koncert z Wilna; 19.50 Felieton aktualny; 20 „Na wesołej lwowskiej fali": 20.30 Koncert; 20.40 Dz. wieczorny: 20.50 „Faust" — transmisja z teatru „La Scala" w Medjolanie; W przerwie pierwszej około godz. 21.50 szkic literacki „Zoperowany Faust". W przerwie drugiej ok. godz. 23.05 Recytacje z „Fausta". W przerwie trzeciej około godz. 24.05 „Jak pracuje Polska Akademja Literatury". Po operze: Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska: 18.30 Skrzynka dla dzieci: 19.15 Nauka na Śląsku.

Humor

FAŁSZYWA NAZWA.

Nauczyciel: — Jaś, dlaczego mowa, którą mówisz, nazywa się twoim językiem ojczystym?

Jaś: — To pewnie pomyłka, panie psorze, bo u nas przeważnie matka mówi...

Zrozumiał. Mały Jaś, synek handlarza mleka, przychodzi do ojca i pyta:

— Tatusiu, ta pani co u nas zawsze kupuje mleko, powiedziała do mnie: „Niedaleko pada jabłko od jabłoni" — co ona chciała przez to powiedzieć?

— A coś ty tam znowu spłatał, ty drabie?

Co słychać w Krakowie.

KWIECIEŃ.

Piątek 5: Wincentego Fer., Ireny p., Zenona m.
Wschód słońca 5.11, zachód 18.15.
Długość dnia 13 godzin i 4 minuty.

Sobota 6: Celestyna p., Tymoteusza m., Marcelina m.
Wschód słońca 5.09, zachód 18.17.
Długość dnia 13 godzin i 8 minut.

—oo—

1.082 AWANSÓW KOLEJARZY. W związku z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji w Okręgu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie awansowało ogółem na wszystkich stanowiskach 1.082 pracowników.

ZMIANA TRASY AUTOBUSU DO RAKOWIC. Z dniem 7 kwietnia z powodu bardzo złego stanu drogi na odcinku Cmentarz—ul. Olszowa — zmieniona zostanie trasa autobusu kursującego od Cmentarza do Rakowic-Lotniska. Przystanek koło Cmentarza przeniesiony zostanie na ul. Mogilską, t. j. **do końcowego przystanku linji tramwajowej Nr. 5.** Odtąd autobus będzie kursował na trasie „ul. Mogilska—Rakowice-Lotnisko" przez ul. Brodowicza i ul. Olszyny. Obecna trasa będzie dłuższa niż dotychczasowa — ceny biletów zostają jednak niezmienione.

EGZAMIN OGLĄDACZY MIĘSA. W myśl zarządzenia Wojewody Krakowskiego z dnia 25 ub. m., odbędzie się egzamin oglądaczy mięsa na zawartość włośni, względnie powtórzenie egzaminu przez tych oglądaczy, którzy przy uzyskaniu świadectw uzdolnienia przez okres dwóch lat zawodu nie wykonywali. Podania o dopuszczenie do egzaminu względnie jego powtórzenia, należy przedkładać Krak. Urzędowi Woj. za pośrednictwem władz miejsca zamieszkania kandydata, przy dołączeniu wymaganych dowodów. O terminie i miejscu egzaminu zostaną kandydaci osobno zawiadomieni.

CO ZGUBILI W KRAKOWIE W MIESIĄCU LUTYM. W okresie od 1 do 28 lutego zdeponowano w Głównej Kasie miejskiej 44 przedmioty, zgubione w tym okresie na terenie miasta. Wśród nich znajduje się kurtka męska, obrączka ślubna, sznur korali, banknot 20-złotowy i t. d. Zarząd miejski wzywa właścicieli zgubionych przedmiotów, aby głosili się w Wydziale Finansowym Zarządu miejskiego Oddział Skarbowy Ratusz II p. drzwi Nr. 11 w godzinach urzędowych od 12 do 2-giej, gdzie po udowodnieniu prawa własności zgubione przedmioty zostaną im wydane.

POTRĄCONA PRZEZ WÓZ została we czwartek po południu w Rynku Podgórskim 24-letnia Sala Endówna, Kalwaryjska 45. Lekarz Pogotowia skonstatował u niej szereg potłuczeń i odwiózł Endównę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

APARAT TELEFONICZNY I FUTRO. Hoffman Teodor, zam. przy ul. Biskupiej 8, zgłosił, że w czasie od 2 do 3 b. m. nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętego przed pokoju aparat telefoniczny i futro.

SPECJALISTA OD GOŁĘBI I DROBIU. Aresztowano Frasia Karola, lat 21, robotnika z Piasków Wielkich pow. Kraków za kradzież gołębi, dokonaną na szkodę Soleckiego Juljana, zam. przy ul. Wielickiej 87 oraz za kradzież drobiu na szkodę Iwaniszyna Aleksandra, zam. w koszarach przy ul. Na Zjeździe w Podgórzu. Kilka gołębi odebrano i zwrócono poszkodowanemu, z drobiu nie pozostało już ani śladu.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WIECZÓR RECYTACYJ DORY KALINÓWNY odbędzie się w sobotę 6 bm. na scenie teatru „Bagatela".

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Poskromienie złośnicy".
Sobota: „Upiory" (gośc. występ W. Siemaszkowej).
Niedziela popoł.: „Stracona miłość", wieczorem „Upiory" (gośc. występ W. Siemaszkowej).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Moskiewskie noce".
WANDA: „Miłość Fräulein Doktor".
UCIECHA: „Żyd wieczny tułacz".
SŁONKO: „Przeor Kordecki", obrońca Częstochowy.
PROMIEŃ: „Narzeczona z Wiednia" z Martą Eggert i „Człowiek, który ukradł serce".
ADRIA: „Uwodzicielka". Joan Crawford.
BAGATELA: „Świat należy do ciebie" — Na scenie rewja: „Fuks w Bagateli".

—oo—

„UPIORY" H. IBSENA Z GOŚC. WYSTĘPEM WANDY SIEMASZKOWEJ. Jutro w sobotę ukażą się na scenie teatru im. J. Słowackiego „Upiory" Henryka Ibsena z gościnnym występem Wandy Siemaszkowej w roli Pani Alving. Obok Wandy Siemaszkowej wystąpią w sztuce pp.: Tarnowiczówna, Białkowski, Nowakowski, Woźnik. Próby pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego na ukończeniu. Oprawa malarska H. Zwolińskiego.

OPERA KRAKOWSKA daje w poniedziałek 8 bm. 30-tą premierę „Madame Dubarry", romantyczną operetę Millöckera i Mackebena. Efektowna ta opereta, której muzyka Mackebena oparta jest na motywach klasycznej lekkiej muzyki Millöckera wymaga pełnej orkiestry operowej, grana w szeregu wielkich miast europejskich, uzyskując wszędzie rekordowe powodzenie, ukaże się na scenie krakowskiej w przekładzie i opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, w malarskiej oprawie Karola Frycza. Partię tytułową wykona Zofja Jaroszewska, inne pp.: Kostecka, Kosmowska, Wernicz, Załewska, Feherpataky, Woźniak, Burnatowicz, Hierowski, Kondrat, Mazanek, Syroczewski, Kalinowski, Staszewski i in.

KONCERT ADY SARI I EUGENJUSZA MOSSAKOWSKIEGO NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Ada Sari, która występując obecnie w operze warszawskiej i jest entuzjastycznie przyjmowaną, przyjeżdża do Krakowa, by wspólnie z Eugenjuszem Mossakowskim, znakomitym barytonem polskim dać na wspomniany cel koncert w Starym Teatrze we czwartek 11 bm. Bogaty program, obejmujący pieśni i arje operowe, dotychczas w interpretacji tych znakomitych artystów w Krakowie niewykonywany, zgromadzi niewątpliwie tłumy publiczności.

—oo—

Sejmik Pań Domu rozpoczął obrady w Krakowie

W ub. czwartek rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Anny, odprawionem przez **ks. prałata Masnego, czterodniowy Zjazd Delegatek Związku Pań Domu.** Związek ten posiada **38 oddziałów, rozrzuconych po całej Polsce, grupujących około 6 tysięcy członkiń.** Na Zjazd krakowski przybyło około **500 delegatek.** Został on obesłany niespodziewanie licznie.

Pierwsze zebranie plenarne odbyło się w salach magistratu. Przybyli na nie: **ks. biskup dr. Rospond, p. wojewodzina Kwaśniewska, prez. dr. Kaplicki, nacz. Macko** im. p. wojewody, **starosta Pałosz,** reprezentant Kuratorjum p. **Misky .płk. Madeyski** i inni. Po zagajeniu i powołaniu prezydjum Zjazdu, do którego z Krakowa weszły **pp. Jacewiczowa i Karczewska,** przewodnictwo objęła **p. Mandukowa,** przewodnicząca Zarządu gł. z Warszawy. Następnie wygłoszono przemówienia powitalne, których ogółem było 15. Między innemi zabrał głos **ks. biskup dr. Rospond, wyrażając radość z powodu rozpoczęcia prac Zjazdu nabożeństwem i życząc, by błogosławieństwo Boże spłynęło nietylko na uczestniczki Zjazdu, lecz i na ich ogniska domowe, do których po zakończeniu obrad powrócą. Serdeczne słowa ks. biskupa dr. Rosponda wywołały wśród zgromadzonych żywe oklaski.** Przemówienia powitalne wygłosili również **p. wojewodzina Kwaśniewska, prez. dr. Kaplicki** i inni. W dalszej części zebrania odczytane depesze gratulacyjne od **Szwedzkiego Zw. Pań Domu** (Scifkam) i z Madrytu od **p. Szumlakowskiej,** b. pierwszej przewodniczącej Związku, poczem **p. Mandukowa** wygłosiła referat p. t. **„Do czego dążymy".**

O godz. 16 odbyło się **zebranie zapoznawcze i konferencja przybyłych na Zjazd delegatek** na **tematy bieżące,** a wieczorem wspólna **herbatka.**

—oOo—

25 tysięcy młodzieży
gościł miejski Dom wycieczkowy

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Klimeckiego doroczne posiedzenie Komitetu Miejskiego Domu Wycieczkowego, na którem przedłożone zostało sprawozdanie zarządcy Domu. Ogółem w roku 1934 udzielono **25.499 noclegów,** w czem dla **wycieczek** męskich 13.310, zaś dla wycieczek żeńskich 12.189. Ruch wzrósł w porównaniu z rokiem 1933 **o 9.8 proc., zaś w porównaniu z rokiem 1932 o 16.5 proc.**

Pod względem pochodzenia terytorjalnego wycieczek, najliczniej zjechała młodzież z województwa krakowskiego (3963), następnie z łódzkiego (3598), kieleckiego, śląskiego, miasta Warszawy, lwowskiego. Następne miejsce zajmują wycieczki zagraniczne (2095).

Z wycieczek zagranicznych najsilniej przedstawia się **Polonja z Czechosłowacji,** natomiast rdzennie czeskich wycieczek wcale niemal nie było. Silnie również odwiedzały schronisko **wycieczki z Rzeszy niemieckiej, Francji,** z Wolnego Miasta Gdańska, Danji, Finlandji, Bułgarji, Rumunji i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Udzielono również noclegów mniejszym zespołom wycieczkowym z Estonji, Litwy, Węgier, Anglji, Łotwy, Holandji, Austrji, Irlandji, Jugosławji, Belgji i Palestyny. — Swierdzono równocześnie **zupełny niemal zanik wycieczek wiejskich,** zarówno szkolnych, jak i pozaszkolnych. Przyczyny leżą w kryzysie i braku odpowiednich zniżek kolejowych. Stwierdzono również, **że zeszłoroczna powódź** spowodowała znaczne zmniejszenie się zapowiedzianej w ub. roku frekwencji, wiele bowiem zgłoszonych wycieczek i zjazdów odwołano.

Zkolei Komitet przyjął do wiadomości zatwierdzającej sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1934-35 oraz zaznajomił się ze stanem zgłoszeń wycieczek na rok bieżący.

Stan ten przedstawia się obecnie bardzo pomyślnie i zapewnia M. Domu Wycieczkowemu w miesiącach maju i czerwcu dużą frekwencję.

Inauguracja Komitetu Obywatelskiego „Dni Krakowa".

Jak wczoraj pokrótce donosiliśmy we środę wieczorem odbyło się w magistracie pod przewodnictwem **prez. Kaplickiego pierwsze posiedzenie Obywatelskiego Komitetu „Dni Krakowa".** Po omówieniu programu i dyskusji zebranie dokonało wyboru Prezydjum honorowego, w skład którego weszli: **Ks. Metroplita Sapieha, wojew. dr. Kwaśniewski, prezes P. A. U. Prof. St. Wróblewski, Gen. Łuczyński, prezes dr. Parylewicz, prez. dr. Kaplicki i prezes Dyr. O. K. P. inż. Wolkanowski.** Na czele Komitetu Obywatelskiego stanął jako prezes prez. dr. Kaplicki. Z kolei dokonano wyboru do 12 u sekcyj Komitetu, na których ciążyć będzie główne zadanie przeprowadzenia programu. Skład sekcyj nie jest jeszcze definitywny, w toku bowiem dalszych prac nastąpią kooptacje nowych współpracowników. Na czele Komitetu Wykonawczego stanął ławnik **J. Kuhn,** sekretarzem tegoż jest **p. T. Stefański.** W skład Komitetu wchodzą pp.: Bator R., dr. J. Dobrzycki, Red. Fächer, dr. Z. Kwieciński, dr. B. Macudziński, L. Strojek, oraz wszyscy przewodniczący poszczególnych sekcyj Komitetu. Sekcje te są następujące: programowo-organizacyjna, przew. J. Kuhn, propagandowo-prasowa, przew. p. Dąbrowski, upiększenia miasta, kustosz K. Witkiewicz, teatralna przew. dyr. Osterwa, widowiskowa przew. dyr. Frycz, koncertowo-muzyczna przew. W. Żychowicz, sportowa przew. dr. Wnęk, wystawowa przew. prez. W. Ostrowski, odczytów i zwiedzań przew. prof. dr. R. Dyboski, kwater i wyżywienia przew. L. Spira, komunikacyjno-turystyczna przew. dr. A. Chan, finansowa przew. dr. M. Kannenberg.

—oOo—

Z wystawy rzeźby rektora Konstantego Laszczki.

Nigdy jeszcze w dziejach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych nie urządzono wystawy, na którą złożyłaby się **jedynie rzeźba.** Stało się to dopiero w roku bieżącym z racji uczczenia wspaniałego dorobku artystycznego rektora Konstantego Laszczki, którego dzieła, w rozmaitem tworzywie rzeźbione, wypełniają wszystkie sale krakowskiego Pałacu Sztuki. O wielkiem uznaniu, jakiem mistrz Konst. Laszczka cieszy się w Krakowie, świadczy między innemi i to, że na otwarcie jego wystawy w ostatnią niedzielę przybył kwiat inteligencji krakowskiej, przyjaciele, uczniowie i znajomi mistrza, którzy zasłużonemu artyście nie szczedzili szczerych wyrazów uznania. Dawno już w Pałacu Sztuki nie widziano takiego tłoku publiczności.

Wśród tłumu rzeźb o bardzo szerokiej skali charakteru artystycznego prowadzono rozmowy na temat niespożytej energji twórczej sędziwego artysty, który w ostatnich czasach jął się nad wyraz ciężkiej pracy rzeźbienia w najoporniejszym, obok andezytu, materjale, jakim jest ciemny granit. — W tem to tworzywie wyraził mistrz pełen charakteru autoportret przemawiający do widza zwartą formą oraz dziwnem zamyśleniem, wyrzeźbił postać „Opuszczonego", która na ostatnim „Salonie" jubileuszowym w Krakowie zdobyła główną nagrodę Ministerstwa WR. i OP., w tym to granicie przedstawił mistrz Laszczka najlepszy, jaki znamy poza Eugenjuszem Delacroix, wizerunek mistrza tonów, Fryderyka Chopina i wiele innych. Wszystkie rzeźby Laszczki, owoc długich studjów i przemyśleń, zainteresowują widzów również problemami ideologicznemi. Stąd to nie należy wątpić, że przez sale Pałacu Sztuki przewinie się cała krakowska publiczność inteligentna, nieobojętna na wszelkie wysokiego poziomu przejawy artystyczne, jakie cechują Kraków.

Rekolekcje zamknięte dla akademików.

Związek Rekolekcyjny pod wezw. św. Dominika urządza jak corocznie **Rekolekcje zamknięte** dla akademików. I. serja u OO Cystersów w Mogile. II. serja u OO. Kamedułów na Bielanach Kierować rekolekcjami będą **O. Józef Vraćko O. C. i ks. Dr. W. Jasiński.** Wyjazd na rekolekcje z Krakowa w niedzielę Palmową. Koszta utrzymania wynoszą 6 zł. (ulgi możliwe). — Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 19—20 Dom Katol. II. p. ul. Straszewskiego 18.

Pierwszy występ benjaminka Ligi w Krakowie.

Najbliższa niedziela przyniesie zwolennikom piłki nożnej sensację pierwszorzędnej jakości. Będzie nią pierwszy występ drużyny **Śląska** ze Świętochłowic, benjaminka Ligi. Będzie to zarazem pierwszy mecz ligowy tej drużyny, która przed 8 laty już bawiła w Lidze, ale tylko przez jeden rok. Obecnie drużyna Śląska przewyższa o wiele ten zespół, który tylko przez jeden rok pozostawał w szeregach ekstraklasy polskiej. Zadanie przeciwstawienia się tej drużynie przypadło w udziale krakowskiej Wiśle, od której ogół sportowy Krakowa oczekuje rehabilitacji po ostatniej porażce doznanej w meczu z Legją w Warszawie.

—oOo—

Odczyty.

„Z wrażeń po Śląsku Opolskim". Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi w ramach Tygodnia Propagandy Pol. Związku Zachodniego Jan Wiktor, w sobotę 6 bm. w sali Kopernika Uniw. Jag. o godzinie 19.15.

POGRZEB Ś. P. PROF. WACŁAWA SOBIESKIEGO.

Ustalona została data pogrzebu zmarłego nagle w ub. środę profesora Uniw. Jag. **ś. p. Wacława Sobieskiego.** Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 11.30 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim.

WYCIECZKA SŁUCHACZY AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE DO CZECHOSŁOWACJI.

Naukowe Koło Akademji Górniczej w Krakowie projektuje w dniach od 11—18 kwietnia b. r. wycieczkę do Czechosłowacji, celem zwiedzenia ważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i zabytków. — W wycieczce bierze udział 25-ciu słuchaczy Akademji Górniczej w Krakowie pod przewodnictwem prof. Ig. Dra Witolda Budryka.

Program wycieczki przewiduje: zwiedzenie Morawskiej Ostrawy, kopalni i huty żelaznej w Witkowicach, Pragi, Przybramu i Brezowych Gór.

CO SIĘ DZIEJE W „LEGJONIE MŁODYCH".

W uzupełnieniu notatki zamieszczonej na str. 2 w rubryce „O czem piszą inni", dotyczącej „Legjonu Mł.", nadmienić należy, że przyczyną zatargu, który spowodował rozwiązanie oddziału L. M., grupującego absolwentów U. J., było niedopuszczenie do przewodnictwa na zebraniu tego oddziału komendanta Okręgu **p. Jarosińskiego.** Powodem zaś tego były dość dawne zatargi oddziałów, m. in. o użytkowanie funduszów, wśród których kolosalną sumę pochłaniało **pokrycie deficytu zwiniętej już „Gazety Artystów".** Już od dłuższego czasu trwały w krakowskim „Legjonie" tarcia, czego wynikiem było szereg zawieszeń członków. W czasie wyborów akademickich część członków Legjonu przygnębiona niepowodzeniem wydała ulotkę, w której **napiętnowano robotę komendanta. Zarzucono mu, że szefem prac wyborczych uczynił żyda.**

POCZTA LOTNICZA Z POLSKI DO AMERYKI POŁUDN.

odchodzi raz na tydzień. Ostatnią godziną nadania w urzędach pocztowych w Warszawie jest 20-ta, a na prowincji godz. 13-ta w piątek. Poczta lotnicza doręczana jest w ciągu 7—8 dni.

OBNIŻENIE TARYFY POCZTOWEJ DLA MIEJSCOWYCH ZAWIADOMIEŃ I WEZWAŃ PŁATNICZYCH.

Rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 23 stycznia b. r. została obniżona taryfa pocztowa **za listy miejscowe i kartki miejscowe** z zawiadomieniami o płatności weksli, wezwaniami do zapłaty bieżących i zaległych należności, upomnieniami o zapłatę, a mianowicie za listy do 20 gramów na 10 groszy, ponad 20 gramów na 20 groszy, zaś za kartki na 5 groszy. Listy takie muszą być nadane w stanie otwartym oraz mogą zawierać wyłącznie niemotywowane zawiadomienia o wymiarze składek, wezwania lub nakazy płatnicze z ewentualnie dołączonemi do nich blankietami P. K. O. na których mogą być zamieszczone kwoty wpisane odręcznie lub sposobem mechanicznym. Za niemotywowane zawiadomienia uważać należy zawiadomienia o wymiarze składek, a więc podają

...podstawę wymiaru, czas, za który go u-skutecznionо, oraz termin zapłaty wymienionych składek. Również wspomniane kartki mogą być wypełniane odręcznie lub sposobem mechanicznym z odręcznie dopisaną kwotą i datą płatności.

Z ROZPRAWY PRZECIW B. URZĘDNIKOWI KASY CHORYCH.

Już czwarty dzień toczy się rozprawa przeciw b. urz. dawnej Kasy Chorych. **Tad. Pliszewskiemu**, oskarżonemu o nadużycie na szkodę osób ubezpieczonych w tej instytucji. Przez salę rozpraw przesunęło się do tej pory **kilkudziesięciu świadków**. Przy wielu z nich podają niemal identycznie pytania i odpowiedzi.

Przewodniczący: Czy dostał pan rentę z Kasy Chorych za wypadek, któremu pan uległ?

Świadek: Nie.

Przewodniczący: A wiedział pan, że się panu renta należy?

Świadek: Wiedziałem.

Przewodniczący: Dlaczego się pan po rentę nie zgłaszał?

Świadek: Bo nie otrzymałem wezwania.

Przewodniczący: A skąd się znalazł pod pis pański pod pokwitowaniem odbioru renty, której pan nie otrzymał?

Świadek: Nie wiem, ja nie podpisywałem tego kwitu.

Przewodniczący: Czy ten kwit likwidował oskarżony Pliszewski?

Oskarżony: Tak.

Takich dialogów między trybunałem, a świadkami było już kilkadziesiąt. W czasie rozprawy wyszły przytem różne ciekawe szczegóły. W kilku wypadkach na kwitach, w miejscu podpisu rzekomych odbiorców, wpisane zostały krzyżyki, tak jakgdyby osoby, które miały pieniądze otrzymać, były analfabetami. Tymczasem na rozprawie okazało się, że niejedna z tych osób posiada wykształcenie z zakresu szkoły średniej.

Życie gospodarcze.

Wzrost obiegu banknotów

Spadek pokrycia.

W ciągu trzeciej dekady marca **zapas złota w Banku Polskim wzrósł do 507.4 milj. zł.**, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz do **15.4 milj. zł.** Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się do **681.9 milj. zł.** przyczem portfel wekslowy wzrósł do 621.2 miljonów zł. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych **wzrósł do 6.8 miljonów złotych**, zaś stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — **do 53.9 miljonów złotych**. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł do 38 miljonów złotych. **Pozycje**: inne aktywa i inne pasywa **uległy zmniejszeniu**, pierwsza do 134.5 miljonów złotych, druga do 191.4 miljonów złotych. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się **do 5 miljonów złotych**. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian **wzrósł do 945.5 milj. zł. Pokrycie złotem spadło z 49.59 procent do 48.08 procent** i przekracza normę ustawową o 18.08 punktów. Stopa dyskontowa **5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.**

Sytuacja na rynku zbożowym

nadal niepomyślna.

Na rynkach zbożowych w Polsce poprawy een dotąd nie widać. Cena pszenicy u nas utrzymuje się **na poziomie cen wolnych rynków plus premja wywozowa** (z uwzględnieniem kosztów przewozu), a że przytem jakość naszego ziarna w bież. kampanji jest niewysoka, przeto niskie ceny — niestety — są usprawiedliwione. W ub. tygodniu ceny (w Warszawie i Poznaniu) nawet się obniżyły. Żyto skutkiem zaniechania zakupów ze strony P. Z. P. Z. **również spadło**, jęczmień cokolwiek staniał w Poznaniu, w Warszawie bez zmiany, to samo dotyczy owsa. Poprawy ceny nie zanotowano. Ogólną więc sytuację na rynkach zbożowych u nas należałoby scharakteryzować **raczej jako niepomyślną**.

Zastrzec się należy, że wnioski powyższe dotyczą głównie rynków Warszawy i Poznania. Zdarzyć się może, że tu i ówdzie **cena chwilowo pójdzie w górę**. Ponieważ jednak prawie 75 proc. zboża, sprzedawanego na giełdach, przechodzi przez giełdy właśnie w Warszawie i Poznaniu i ponieważ okręgi, ciążące ku tym giełdom, pod względem wytwórczości zbożowej są czynne, przeto lokalne wahania nie mają większego znaczenia, a jedynie mia rodajnemi są ceny giełd warszawskiej i poznańskiej. Z tego właśnie względu, sytuację na naszym rynku ocenić należy raczej jako niepomyślną.

Praca sadownicza K. S. M.

archidjecezji krakowskiej.

Generalny Sekretarjat Archidiecezji Krakowskiej urządził dotychczas w 14 ośrodkach K. S. M. **kursa sadowniczo-warzywnicze** pod kierownictwem prof. Ludwika Sikory. Kursa te odbyły się w następujących miejscowościach: **Babice, Bieńczyce, Byczyna, Ciężkowice ad Szczakowa, Czułów, Jaworzno** (dwukrotnie), **Kozy, Lachowice. Lubień** ad Myślenice, **Mogiła, Niegowici, Osielec, Rybna i Wieniec.** Trwały one od 4—8 dni, przeszkolono ogółem 3.040 osób, w tem 65 proc. katolickiej, zorganizowanej w K. S. M. młodzieży męskiej, 27 proc. młodych gospodarzy i kobiet i 8 proc. dziewcząt. Pod względem frekwencji **największy udział liczebny osób** wykazały miejscowości: **Jaworzno, Ciężkowice, Rybna, Osielec i Niegowici.** Na poszczególnych kursach brali czynny udział księża dziekani, proboszczowie i chętna, potrzebująca danej gałęzi wiedzy, inteligencja. Wykłady prelegenta pod dyktatem notowano i sporządzano czystopisy, które stanowić będą **trwałą podręczną literaturę fachową dla każdego ośrodka.** Na wielu kursach rozdano prospekty nawozów sztucznych i środków chemicznych do walki ze szczurami, normicami i pasorzytami drzewnemi państw. fabryki Azotu w Jaworznie udzielając licznych objaśnień o ich użyciu. Sprawa walki środkami chemicznemi jest obecnie **niezwykle ważna w dziedzinie kultury drzew**, zwłaszcza wobec szerzącej się zarazy mszycy krwistej, niszczącej drzewostan naszych sadów. W Babicach wyświetlono kilka filmów z dziedziny gospodarstwa zagranicznego, zwłaszcza działania nawozów potasowych i kainitu na różne rośliny, z wielkim pożytkiem dla miejscowej, licznie zebranej na kursie ludności.

Jak wielki moralny wpływ wywierają urządzane kursa świadczą gorące podziękowania prelegentowi przez dotyczących duszpasterzy przy zakończeniu każdego kursu i prośby o urządzenie drugiego, jak to miało miejsce w Jaworzniu. Rozmiary zaś wyników realnych stwierdzają dziesiątki tysięcy nowo posadzonych umiejętnie szczepów agrestu, porzeczek, truskawek, w każdej miejscowości uporządkowane stare sady, drzewa prześwietlone, dzikie uszlachetniane i t. d. Oto cicha, społeczna praca **Ks. St. Pankiewicza**, general. sekret. K. S. M. na odcinku sadowniczym, przy pomocy ofiarnej pracy księży dyrektorów poszczególnych ośrodków i ludzi dobrej woli. Jest to akcja o dużem znaczeniu dla jej podniesienia ekonomicznego w dzisiejszych zwłaszcza, tak ciężkich dla rolnictwa czasach.

—oo—

PISEMNE UMOWY O NAUKĘ.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przypomniało w okólniku do wojewodów przepisy prawa przemysłowego, według którego **warunki tyczące się nauki w przemyśle i rękodziele mają być ustalone w ciągu 4 tygodni po rozpoczęciu nauki w umowie pisemnej.** Pominięcie ustalenia odpowiednich warunków nauki na piśmie stanowi przekroczenie, za które przemysłowców, to jest pryncypałów należy pociągać do odpowiedzialności. Województwa władze przemysłowe mają nie dopuszczać do unikania przez przemysłowców zawierania z uczniami umów pisemnych.

Przemysł amerykański

w czasie wojny.

Według projektu, który Rząd Roosevelta przedłoży izbom w przyszłym tygodniu, w razie wojny, **ulegnie konfiskacie na rzecz państwa połowa dochodów z przemysłu, wynoszących do 6 procent i całość dochodu wykraczających poza te sumy. Wielcy przemysłowcy zostaną zmobilizowani** i będą musieli, jak głosi projekt, **poświęcić interesy osobiste dla dobra narodu, lub też zostaną wysłani do okopów.** Wszyscy członkowie dyrekcji i administracji wielkich przedsiębiorstw będą **również zmobilizowani i otrzymają uposażenie nieprzekraczające pensji generała brygady.**

Gdyby stawiali opór pójdą na front. Dochody netto przekraczające **10 tys. dolarów będą opodatkowane dodatkowo a kary za ukrywanie dochodów będą podwyższone w niektórych wypadkach do 100 tysięcy dolarów.**

—o o—

Przyrost naturalny w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w Polsce w IV kwartale i **w całym roku 1934. Liczba** zarejestrowanych **małżeństw wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim** i wyniosła w 1934 r. 277.255 (w 1933 r. było 273.874), liczba **urodzeń żywych** również wzrosła — 881.615 (868.675). **Wzrosła także liczba zgonów** ogółem 479.684 (466.210): w tem było zgonów niemowląt 123.922 (111.229). **Przyrost naturalny pozostał prawie bez zmiany: 401.931** wobec **402.465 w r. 1933.**

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców liczby powyższe dają (liczby w nawiasach dotyczą jak poprzednio r. 1933): **małżeństw** 8.35 (8.34), urodzeń 26.54 (26.46), zgonów 14.44 (14.20), **przyrostu naturalnego 12.10** (12.26); umieralność niemowląt, mierzona liczbą zgonów niemowląt w stosunku do 100 urodzeń żywych **wyniosła 14.1** wobec 12.8 w 1933 r. Zaznaczyć należy, że w r. 1933 umieralność niemowląt była wyjątkowo niską; w roku 1934 umieralność niemowląt wróciła do poziomu, na którym utrzymywała się w latach 1930— 1932.

Na podstawie powyższych danych, po uwzględnieniu statystyki wychodźtwa, **dokonano szacunku ludności Polski na dzień 1 stycznia 1935 r.** Ludność Polski wynosi według tego szacunku **33.221 tysięcy osób**, z czego na województwa centralne przypada 13.910 tysięcy, na wschodnie — 5.811 tysięcy, na zachodnie — 4.672 tysiące i na południowe — 8.828 tysięcy.

Po uchyleniu konkursu „Stamary“.

Zakopane, w kwietniu.

Uchwała sądu okręgowego w Nowym Sączu, na podstawie której zniesiony został konkurs do majątku p. Marji Budziszewskiej, właścicieli hotelu-pensjonatu „Stamary“ w Zakopanem, skierowała tę głośną w swoim czasie sprawę na nowe tory. Sprawa ta, z uwagi na okoliczności jej towarzyszące zajmowała długi czas uwagę opinji, budząc rozliczne komentarze. Właścicielka hotelu, znana działaczka społeczna została usidloną w swoim czasie w interesy, których ofiarą miał paść cały jej majątek. Została ona wciągniętą w charakterze jawnej spólniczki do spółki dzierżawnej w Jaszczurowie — z ludźmi bez skrupułów i bez majątku. Powstałe tam straty w sumie około 300.000 zł. przerzucone zostały na jej majątek prywatny. Podjęte następnie „próby“ sanacyjne przez jednego z jej doradców, jeszcze bardziej zagmatwały jej stan finansowy. Ostatecznie zadłużenie wzrosło do sumy 1 miljona złotych, skutkiem czego przed 3-ma laty otwarto do jej majątku postępowanie konkursowe. W r. 1933 Budziszewska stanęła przed trybunałem oskarżona o lekkomyślną krydę. Bronił jej wówczas adw. krakowski dr. Kuśnierz. Sąd uwolnił oskarżoną od zarzucanego jej działania, poczem Budziszewska opublikowała głośną broszurę pt. „Moje zbrodnie i przyczyny bankructwa“, odsłaniając kulisy machinacyj, których stała się ofiarą. Broszura zrobiła duże wrażenie w sferach zakopiańskich i poruszyła także czynniki rządowe. Wydelegowany specjalny sędzia dr. Zacharski z Krakowa przeprowadził dochodzenia, przesłuchując około 200-u świadków.

W rezultacie konkurs — z powodu braku dochodów z masy konkursowej na pokrycie kosztów — został uchylony.

—ooo—

Interwencja żydowskich posłów z B. B.

„Gazeta Polska“ wystąpiła kilka dni temu z artykułem, domagającym się zniesienia uboju rytualnego dla ludności nieżydowskiej. Nie wychodząc oczywiście z założeń antysemickich, dowodzi „Gazeta Polska“ zupełnie objektywnie, iż 1) ubój rytualny jest wysoce niehumanitarny i zwierzęta, w ten sposób zabijane, ogromnie się męczą, 2) skoro jednak religja nie pozwala żydom na inne bicie bydła, trzeba im zostawić możność dokonywania na swoje potrzeby uboju rytualnego; 3) niema natomiast dobrej racji, by mniejszość żydowska narzucała ogromnej większości polskiej ów barbarzyński sposób zabijania zwierząt.

Artykuł „Gazety Polskiej“ wywołał wśród żydów burzę i gwałtowne napaści w prasie. Jak donosi „Unzer Ekspress“, „z różnych stron alarmowano ortodoksyjnych posłów sejmowych i żądano zajęcia stanowiska wobec tego faktu“.

Zostało zwołane w dniu 29 marca specjalne posiedzenie posłów z udziałem rabinów.

„Przebieg posiedzenia był burzliwy...“ „...jest niedopuszczalne, by tak występował organ rządowy...“

Zostało zdecydowane wysłanie delegacji do ministra oświaty.

„Delegacja ta ma położyć nacisk na humanitarność uboju żydowskiego...“

„W końcu memorjału delegacji jest żądanie, by ministerstwo wywarło nacisk na „Gazetę Polską“, aby odwołała ona w odpowiedni sposób swoją napaść na ubój rytualny“.

Jak widzimy, żydom nie brak tupetu. „Jest niedopuszczalne“... „żądamy, by ministerstwo wywarło nacisk...“ No, no!:: Zobaczymy, co dalej...

Tymczasem „Der Moment“ też nie przebiera w wyrażeniach i pisze o „niesłychanem“ i „dzikiem“ wystąpieniu „Gazety Polskiej“ oraz twierdzi, że „ze wszystkich systemów bicia bydła ubój rytualny jest najbardziej humanitarny“ (!) Pozatem żąda energicznej interwencji ze strony żydowskich posłów z B. B.

Z Palestyny.

Makkabjada. — Konsolidacja Arabów.

W Tel Aviv odbywa się Makkabjada, w której bierze udział przedstawiciele sportu żydowskiego z całego szeregu państw. W związku z powyższem żydzi palestyńscy zorganizowali wielką manifestacyjną uroczystość.

Jednocześnie w tych dniach odbyło się **zebranie przedstawicieli stronnictw arabskich**, na którem przewodniczył **Dżamal El Husein**, b. sekretarz egzekutywy arabskiej.

Na zebraniu tem powołano do życia **nową ogólno-palestyńską partję arabską**, której głównym celem jest **zjednoczenie Palestyny z sąsiedniemi krajami arabskiemi.** Program wymierzony jest przeciwko sjonizmowi oraz imigracji żydowskiej do Palestyny i przeciwko mandatowi brytyjskiemu.

ZABURZENIA W IRAKU.

Jerozolima. (PAT). Dziennik „Palestine Post“ donosi z Bagdadu o krwawem starciu, do jakiego doszło w pobliżu miejscowości Khadimain między policją a tamteiszą ludnością szyickiego wyznania szyickiego. W wyniku starcia 8 osób zostało zabitych a 30 rannych. **Bezpośrednią przyczyną rozruchów było przystąpienie do budowy gmachu urzędu pocztowego na gruntach należących do meczetu szyickiego.**

Rozagitowany tłum pobił robotników i podpalił budynek pocztowy, następnie zaś zaatakował kamieniami i cegłami przybyły na miejsce wypadku oddział policji. Dopiero większym siłom policyjnym udało się rozproszyć tłum i przywrócić porządek. Władze Iraku upatrując w rozruchach tych podłoże **polityczne wszczęły energiczne dochodzenie i dokonały kilku aresztowań**, m. in. syna b. ministra oświaty Abdulla Hadi Szalaba.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. H. P. Gromnik. Można przesłać pod adresem Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego, Kraków, ul. Straszewskiego 18.

Emigracja żydów wzrasta.

Warszawa 4. 4. (Telef.). Emigracja do Palestyny wykazuje wzrost Kwiecień i maj mają być miesiącami rekordowemi w dotychczasowych wyjazdach do Palestyny. W przyszłym tygodniu mają wyjechać z Warszawy dwa transporty emigrantów w liczbie 1.000 osób, 29 kwietnia wyjedzie 600 emigrantów, w maju około 2.500.

Podwyżka dodatku kryzysowego.

Warszawa, 4. 4. (Telef.). Nowa ustawa podwyższająca nadzwyczajny dodatek kryzysowy do podatków państwowych z 10 na 15% zostanie zastosowana w całej rozciągłości przy wymiarze podatku dochodowego za rok ubiegły. Pięcioprocentowa podwyżka dodatku powinna objąć także zaliczki, które były wpłacone przez płatników przy składaniu zeznań do 1 marca. Kto zaliczki nie wpłacił, będzie musiał uzupełnić różnice przy wpłacaniu pozostałej należności na podatek dochodowy.

SPORY MAJĄTKOWE W RODZINIE SZTEKKERA.

Warszawa 4. 4. (Telef.). Do Oddziału VIII. Sądu Grodzkiego w Warszawie wpłynęło podanie E. Sztekkera, bratanka zmarłego niedawno wskutek zakażenia krwi atlety, o zwołanie rady familijnej dla zajęcia się majątkiem, pozostawionym przez zmarłego. Bratanek atlety Sztekkera występuje w tym wypadku przeciwko opiekunce maloletnich dzieci, żonie ś. p. Sztekkera Wandzie Melcer-Rutkowskiej, zarzucając jej nieodpowiednie zarządzanie majątkiem.

ZMIANA NA STANOWISKU POSŁA WĘGIERSKIEGO.

Warszawa, 4. 4. (Telef.). Z powodu odwołania dotychczasowego posła węgierskiego w Warszawie min. Matouski, ma być mianowany na jego miejsce posłem dyrektor departamentu w węgierskiem min. spr. zagr. Hory. P. Matouska odejdzie na stanowisko w Sofji.

— —××— —

Warszawa, 4. 4. (Telef.). Do Warszawy przybywa v. Monroy, kierownik niemieckiego Instytutu Gospodarki Drzewnej, który odwiedzi w Polsce naczelną radę związków drzewnych.

Węgierskie wybory.

Budapeszt. (PAT). Dotychczasowe wyniki wyborów do parlamentu wskazują na zdecydowane zwycięstwo Goemboesa. Do środy stronnictwo rządowe uzyskało 144 mandaty, partja drobnych rolników 21, in ne 15. Jest możliwe, że stronnictwo rządowe ostatecznie zdobędzie większość 2/3. — Wielu przywódców partyj opozycyjnych oraz wybitnych posłów opozycji nie wejdzie do nowego parlamentu.

Należy zaznaczyć, że przyszła większość w parlamencie, grupująca się w stronnictwie rządowem, będzie w historji parlamentu węgierskiego zjawiskiem dotychczas niespotykanem. Podobną większość posiadał parlament węgierski w r. 1905. Powstała ona jednak wtedy przez koalicję kilku partyj.

Wybory zakończone będą w niedzielę.

Wybryk niemieckiej firmy.

Ryga (PAT). Jak donoszą z Kowna, litewskie pismo dla młodzieży „Salteneris" wysłało ostatnio do jednej z firm cynkograficznych w Berlinie zamówienie na klisze ilustracyjne. W odpowiedzi nadeszło pismo, w którem firma niemiecka oświadcza: „Bylibyśmy złymi Niemcami, gdybyśmy podtrzymywali stosunki z przedstawicielami prasy litewskiej, wśród której nie znalazło się ani jedno pismo, któreby potępiło teror rządu litewskiego stosowany do naszych braci i sióstr, zamieszkałych w granicach Litwy. Prasa litewska wie doskonale zarówno o tem, że kraj kłajpedzki pod względem historycznym, gospodarczym i narodowościowym jest nawskróś niemiecki, jak i o tem, że Litwa kraj ten zagarnęła. Żaden szanujący się Niemiec nie może podać ręki Litwinowi. Gdybyśmy się zgodzili na wysyłanie klisz dla pisma litewskiego, bylibyśmy niepoczytalni. Niech żyją Niemcy i niemiecka Kłajpeda".

W AMERYCE SĄDZĄ, IŻ NA LITWIE TOCZY SIĘ WOJNA.

Kowno. (PAT). Jeden z kowieńskich operatorów filmowych otrzymał od firmy amerykańskiej Pathe News depeszę następującej treści: „Niezwłocznie filmować wszystkie bitwy i operacje wojskowe. Przesyłać ekspresem".

Blisko półtora miljarda złotych
zarobiła Polska na spadku walut.

Warszawa, 4. 4. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 90.10, Holandja 357.40, Kopenhaga 114.55, Londyn 25.65. Nowy Jork 5.31, Paryż 34.99, Praga 22.40, Szwajcarja 171.70, Sztokholm 130.35, Włochy 44.05, Berlin 213.00. Obroty średnie, tendencja niejednolita.

Dolar 5.29, rubel złoty 4.68, dolar złoty 9.05. marka niemiecka 197.00, funt szterlingów 25.60.

Papiery procentowe: Budowlana 46.00, stabilizacyjna 68.00, premjowa dolarowa 53.00. konwersyjna 68.00, dolarowa 76.00. Listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 88.75, Lilpop 10.85, Starachowice 17.00, Haberbusch 48.00. Tendencja dla pożyczek państwowych utrzymana, pożyczka stabilizacyjna słabsza, dla listów zastawnych słabsza, mocniejsza dla akcyj przemysłowych, śląska dol. 70.00.

Na giełdzie otrzymano wiadomości o fluktuacjach guldena holenderskiego, istnieje bowiem tendencja, ażeby gulden podzielił los franka belgijskiego.

Na dewaluacji obcych walut skarb państwa zarobił około 1.400.000 zł. Nasze zobowiązania wobec zagranicy wynoszące zł. 4.300.000.000 spadły na zł. 2.900.000.000.

— * —

Konferencja w Stresie wykaże możliwość
systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Londyn, (PAT.) Prasa angielska podkreśla, że dopiero obrady w Stresie wykażą, czy wogóle istnieje możliwość uzgodnienia pomiędzy mocarstwami systemu zbiorowego bezpieczeństwa i jaka forma tego systemu byłaby możliwa do zastosowania.

Dzienniki nie są zresztą zgodne co do tego, czy Mac Donald pojedzie do Stresy czy też nie. Niektóre pisma zapewniają, że premjer zamierza udać się do Genewy, zwłaszcza, o ile pojechałby tam Flandin.

Londyn, (PAT.) Według wiadomości półurzędowych premjer Mac Donald postanowił udać się do Stresy i Genewy tylko w tym wypadku, jeżeli w związku z dalszym rozwojem sytuacji będzie to uważał za korzystne.

Austrja zwiększa armję o 100 procent?

Londyn (PAT). Agencja Reutera donosząc w depeszy z Wiednia o uchwałach austrjackiej rady ministrów oświadcza na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych, że Austrja myśli na razie o powiększeniu swych sił zbrojnych z 30 tys. do 60 tys.

ŻĄDANIE RÓWNOŚCI PRAW W ZBROJENIACH.

Paryż, (PAT.) Agencja Havasa donosi z Wiednia: Rada ministrów postanowiła, że Austrja niezwłocznie uczyni kroki przygotowawcze, by przedstawić zainteresowanym mocarstwom żądania, dotyczące równości praw w dziedzinie wojskowej. Koła miarodajne zaznaczają, iż narazie chodzi przedewszystkiem o przygotowawcze zbadanie sprawy na drodze dyplomatycznej. Z naciskiem podkreślają, że posunięcie Niemiec nie wywarło wpływu na decyzję Austrji, która powtarza swe żądania w podobnej formie co dawniej.

Rząd hiszpański zyskał na czasie.

Madryt, (PAT.) Rząd uformowany przez Lerroux, oparty głównie na radykałach, nie mając zapewnionej większości niewątpliwie byłby obalony na pierwszem posiedzeniu w Kortezach po odczytaniu deklaracji. Wzgląd ten wpłynął na decyzję odroczenia kortezów na przeciąg miesiąca, na co pozwala konstytucja. Zdaniem kół politycznych, istnienie rządu Lerroux zostało w ten sposób przedłużone o miesiąc, bo obecna sytuacja powtórzy się w chwili zwołania Kortezów, o ile w ugrupowaniu stronnictw do tego czasu nie zajdą zmiany na korzyść rządu.

GIL ROBLES PRZECIW NOWEMU RZĄDOWI P. LERROUX.

Madryt, (PAT.) Nowy gabinet Lerroux składa się z 7 radykałów, 1 postępowca i 3 niezależnych. Gil Robles, mając na względzie nieżyczliwe wobec niego stanowisko prezydenta Republiki, który sprzeciwił się nietylko jego kandydaturze na premjera, ale i udziałowi jego w rządzie — zapowiedział ostrą opozycję przeciwko nowemu gabinetowi, oświadczając, że kortezy odmówią mu zaufania.

Bójka żydów z Arabami w Palestynie.

Tel-Aviv. 4. 4. (PAT). Walka z zatrudnianiem Arabów przez żydowskich plantatorów przybrała w ostatnich dniach na sile. W jednym z pardesów w Herzliji doszło na tem tle do zajść. Pewien właściciel farmy dla pozyskania tańszych robotników zwolnił z pracy kilkudziesięciu żydów sjonistów-rewizjonistów, przyjmując na ich miejsce Arabów. — Między obu grupami robotników wywiązała się bójka, której kres położyła dopiero policja angielska, aresztując kilkadziesiąt osób. W wyniku rozprawy sądowej, jaka odbyła się zaraz następnego dnia w Jaffie, 32 sjonistów-rewizjonistów, w tem 4 kobiety skazano na 2 miesiące więzienia.

W Tel-Aviv ogłoszono bojkot kilku kawiarń, których właściciele zatrudniali służbę arabską.

UCZESTNICY MAKKABJADY GŁODUJĄ.

Strajk w restauracjach.

Tel-Aviv. (PAT). Na tle zatargu o płace wybuchł konflikt między pracownikami gastronomicznymi a właścicielami restauracyj, którzy nie uwzględnili żądań pracowników i pozamykali prawie wszystkie lokale. Wskutek tego wytworzyła się dość kłopotliwa sytuacja dla przybyłych w znacznej liczbie turystów na makkabjadę.

TARCIA WŚRÓD ŻYDOWSKICH PARTYJ ROBOTNICZYCH.

Tel-Aviv. (PAT). Plebiscyt wśród robotniczych partyj Histadruth Haklali w sprawie ugody, jaka została podpisana w Londynie między ich przywódcą ben Gurionem a przywódcą rewizjonistów Żabotyńskim, odrzucił tę ugodę 15.000 głosów przeciwko 10.000. Wynik plebiscytu wywołał tu duże wrażenie — przyczem spodziewane jest nowe zaostrzenie stosunków między dwiema najpoważniejszemi partjami żydowskiemi.

Grecja po rewolucji.

Zamierzenia rządu.

Ateny. (PAT). Na nadzwyczajnem posiedzeniu Izby Deputowanych w dniu 29 marca obecni byli wszyscy posłowie partji rządowej, z opozycji zaś 16 liberałów (veni zelistów), 2-ch republikanów konserwatystów, 2 postępowców i 3 agrarjuszy. Tsaldaris zapowiedział surowe ukaranie uczestników rewolucji, oczyszczenie armji i kadr urzędniczych oraz instytucyj publicznych z elementów rewolucyjnych, usunięcie Senatu, który nie okazał się na wysokości zadania i zastąpienie go innym organem w roli doradczej, w formie rady organizacyj stanowych.

Dalej zapowiedział premjer przygotowanie programu dla zgromadzenia narodowego, które zostanie zwołane w najbliższym czasie celem uchwalenia nowej konstytucji, odpowiadającej obecnym potrzebom ekonomicznym i społecznym kraju. Do chwili wprowadzenia nowej konstytucji władza będzie wykonywana na podstawie specjalnych pełnomocnictw dla rządu.

—oOo—

P. Z. P. P. NIE BĘDĄ JESZCZE ZAKUPYWAĆ ZBOŻA.

Warszawa 4. 4. (Telef.). Informują, że wznowienia interwencyjnych zakupów zboża przez Państwowe Zakłady Zbożowe nie należy oczekiwać w najbliższym czasie. Wprawdzie pewną ilość zmagazynowanego ziarna sprzedano zagranicę, dalsze tranzakcje są w toku. nie mniej jednak upłynie kilka tygodni, zanim akcja interwencyjna będzie mogła być podjęta.

UMORZENIE DOCHODZEŃ PRZECIW DZIENNIKARZOWI.

Warszawa 4. 4. (Telef.). Prokuratura warszawska umorzyła dochodzenia przeciwko dziennikarzowi warszawskiemu Seidemanowi o rzekome naruszenie tajemnicy śledztwa przez podanie wiadomości, dotyczących afery b. purmistrza Otwocka, Górzyńskiego.

—oOo—

Kanada bronić będzie tylko własnych interesów.

Otława. (PAT). W Izbie Gmin Kanady poseł Bourssa postawił wniosek, w którym żądał stwierdzenia, iż Kanada nie weźmie udziału w wojnie, o ile sprawa, której ta wojna będzie dotyczyć, nie będzie obchodziła Kanady. Rząd zgodził się z tym wnioskiem. Izba przyjęła go jednomyślnie z uzupełnieniem, iż Kanada trzyma się ściśle paktu Kelloga.

Z ostatniej chwili.

Bern, (PAT.) Na posiedzeniu rady narodowej Schneider zażądał rozwiązania wszystkich organizacji narodowo - socjalistycznych, jako nielegalnych w Szwajcarji. — W odpowiedzi min. Motta oświadczył m. in., że rząd federalny szwajcarski jest zdecydowany wyczerpać wszelkie możliwości akcji dyplomatycznej w sprawie Jacoba. Motta podkreślił konieczność uchwalenia ustawy o walce ze szpiegostwem. Cała izba oklaskiwała mowę Motty.

Londyn 4. 4. (PAT). Agencja Reutera donosi z Kolonji: Po podróży w złych warunkach atmosferycznych Eden poczuł się cierpiący i zdecydował się spędzić noc w Kolonji. Jutro zrana zapewne min. Eden wyruszy w dalszą drogę.

Madryt, (PAT). Rząd Lerroux polecił komisji międzyministerjalnej opracowanie projektu o utworzeniu komitetu naczelnego obrony państwa. Rząd zamierza dla utrzymania porządku publicznego wydać zarządzenie o całkowitem rozbrojeniu ludności.

Bukareszt. (PAT). Rząd zabronił odbycia kongresu Związku Narodowego Studentów Rumuńskich. Z tego powodu odbyły się wczoraj manifestacje protestacyjne przed gmachami Uniwersytetu i Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po zamknięciu kroniki

ŻYDZI W PREZYDJUM KRAKOWSKIEJ IZBY PRZEM.-HANDLOWEJ?

Jak się dowiadujemy, protesty sfer żydowskich Krakowa przeciwko pominięciu ich w obsadzie prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej mają jakoby odnieść ten rezultat, iż statut Izby ulegnie zmianie, kreowane będą dwa dodatkowe stanowiska wiceprezydentów i oba stanowiska oddane byłyby Żydom. Mówi się nawet o kandydaturach: wiceprezydentami mają być pp. Fussman i Taub. Podobno specjalna delgacja żydowska interwenjowała w tej sprawie u kompetentnych czynników, otrzymując rzekomo wiążące zapewnienia. Po głosk te musimy uważać za nieprawdopodobne, doprowadziłyby bowiem one w razie realizacji do wzmocnienia stanu posiadania Żydów w Izbie Przemysłowo-Handlowej, w której zamiast jednego otrzymaliby aż dwa stanowiska w prezydjum.

—oOo—

Cyrk Staniewskich w Krakowie.

W sobotę o godz. 4.15 po południu odbędzie się premjera wspaniałego widowiska olbrzymiej wodnej pantominy: „Cyrk pod Wodą", w której bierze udział 250 osób. Widowisko to niema w sobie równych ani podobnych: 500.000 litrów wody w ciągu trzech minut wypełnia arenę, tworząc z niej jezioro, kaskady, fontanny i wodospady. W blasku tysiąca świateł wypłyną na jezioro korowody gondoli weneckich.

Poza pantominą Cyrk Staniewskich zaprezentuje wspaniały program światowych atrakcyj cyrkowych.

Codziennie przedstawienia o godz. 8.15 wieczór. We wtorki, środy, soboty, w dnie świąteczne i niedziele po 2 przedstawienia o godz. 4.15 po południu i 8.15 wieczór. We wtorki, środy i soboty na popołudniowe przedstawienia ceny miejsc zniżone.

W. I. GUTOWSKI. 8

„ZRÓDŁO WODY ŻYWEJ".

Obok tej bazyliki jest kościół parafjalny OO. Franciszkanów, złączony z bazyliką Narodzenia. Przechodzi się korytarzem z jednej świątyni do drugiej.

Przeszedłszy z głównej, obecnie schizmatyckiej bazyliki Narodzenia do kościoła parafjalnego, zastaliśmy tam żałobne nabożeństwo. Zasiedliśmy w ławki i przebyliśmy tam, aż wystarano się o wejście do Groty Narodzenia.

Idziemy do prezbiterjum bazyliki, w której jeszcze popi odprawiają nabożeństwo.

Po kilkunastu stopniach schodzimy na dół.

Na lewo mały ołtarzyk schizmatycki, a na posadzce pod ołtarzem gwiazda ze złotej blachy i napis łaciński:

„Hic de Virgine Maria Jesus Christus natus est". („Tu z dziewicy Marji narodził się Jezus Chrystus").

Żołnierz angielski z bagnetem na karabinie: co to znaczy? To ciągła straż, żeby schizmatycy tego ostatniego dokumentu katolickiego nie zniszczyli.

Takie tu były i są stosunki między jednem wyznaniem, a drugiem.

Naprzeciw drugie schody wyjściowe na górę, w których stoi pop i parę dzieci patrzących ciekawie na nas.

Tuż zaraz o dwa kroki od nas i niżej drugi ołtarzyk we wgłębieniu; to nasz, „łacinników". Otóż to jest miejsce, gdzie Chrystus był złożony w żłóbku. Wszystko obwieszone jakiemiś materjami czerwonemi i lampami i świecidełkami.

W Grocie tej odprawiona została Msza św. Kolędowaliśmy, jak przy drzewku w ojczyźnie.

Idąc z Groty Narodzenia wgłąb zwiedzamy kaplicę poświęconą św. Józefowi, św. Młodziankom „Kwiatkom męczeńskim", skoszonym przez Heroda. Grób św. Euzebjusza ucznia św. Hieronima, puste groby św. św. Pauli i Eustochji i kaplicę św. Hieronima, w której to ten święty przetłumaczył Pismo św. na łacinę, a zmarł tu w r. 420.

Tuż przy wyjściu z groty na lewo jest i ołtarz św. Trzech Króli.

Po wyjściu z Groty Narodzenia, oglądaliśmy z zabudowań klasztornych gdzieś w dali widoczne pole pasterzy i Pole Booza, gdzie Rut zbierała kłosy. Wreszcie udaliśmy się na miasteczko.

Więc jeszcze — Grota Mleczna.

Jest starożytne podanie, że gdy tu Matka Boska karmiła Dzieciątko, jedna kropla mleka spadła na te skały i tu jest to miejsce czczone nawet przez mahometanki. Dalej jest klasztorek SS. Franciszkanek, misjonarek z kaplicą zwaną Domem Józefa. Jest jeszcze klasztor Ormiański.

Powrót do Jerozolimy.

Po obiedzie odbyliśmy Drogę Krzyżową poraz drugi, ale już bez przeszkód; nad wieczorem byliśmy przy Murze Płaczu.

Do Muru Płaczu szliśmy różnymi zaułkami aż do południowo-zachodniego rogu ogrodzenia meczetu Omara i El-Aksa. Brudno tam może dlatego, że po deszczu i mokro. Dzień piątkowy, więc idą szeregi Żydów w tę i tamtą stronę. Zeszliśmy wreszcie na prawo pod wielki mur, pod którym jedni stoją, drudzy siedzą na stołeczkach i modlą się. Inni oparci głową o mur trwają w milczeniu.

Jest to w dolnej części pozostałość obmurowania świątyni z czasów zapewne Heroda. Później za pozwoleniem władz tureckich pewien żyd włoski nadbudował ten mur wzwyż, ażeby pospólstwo mahometańskie stamtej srony muru nie przeszkadzało Żydom w modlitwie.

Jedni odchodzą, drudzy przychodzą. Siedzą lub stoją, oparci o mur i lamentują:

„Z powodu świątyni spustoszonej,
Z powodu murów obalonych,
Z powodu byłej naszej świetności,
Z powodu naszych wielkich mężów poległych,
Siedzimy tu w samotności i płaczemy".

— — — — — — — —

Tragiczne położenie narodu, który pierwszy poznał istotę Bóstwa, dał światu największego prawodawcę Mojżesza, Wieszcza w królu Dawidzie, wielce mądrego i potężnego króla Salomona i wielkich Proroków, przepowiadających przyjście Mesjasza — i najpiękniejsze modlitwy.

I wydał z siebie Mesjasza, którego większość narodu izraelskiego odrzuciła...

I ta większość Izraela, a znikoma mniejszość jego wśród wszystkich wyznawców Chrystusa wiecznie lamentuje, myśląc o dawnej swej wielkości i oczekując przyjścia Mesjasza.

8 KWIETNIA (niedziela).

Idziemy wspaniałą, szeroką ulicą Kairu, koło wspaniałych, pierwszorzędnych pałaców — hoteli palmy, cyprysy. Mijamy parę ulic poprzecznych, długich, czystych i dochodzimy do skromnego kościoła z czasów barokowych. Nasi księża już tam odprawiają Msze św.

Zastaliśmy niewiele osób w ławkach, trochę bliżej bocznego ołtarza przy prezbiterjum stoi większa grupka, do której z przed ołtarza ma ksiądz Arab kazanie oczywiście po arabsku.

Po łacińskiej Mszy i po arabskiem kazaniu wyszliśmy z kościoła i autami udaliśmy się do meczetu i **uniwersytetu arabskiego**, El Azhar.

Weszliśmy na dziedziniec i czekaliśmy trochę na przerwę w nauce. Niedługo wysypała się wielka rzesza uczniów od chłopców począwszy, aż do ludzi w wieku dorosłym z profesorami w zawojach na głowach i w długich sukniach z szerokiemi rękawami.

Jeszcze poważnie rozprawiają, zapewne o zagadnieniach Koranu, bo podobno na Koranie cała wiedza się zaczyna i na Koranie się kończy. Poza Koranem jest wszystko głupstwem. Nauka trwa 17 lat, polega zaś podobno na uczeniu się całych wersetów Koranu na pamięć. Ktoś zauważył wśród uczniów młodzieńca, syna polskiego muftiego, doktora Szymkiewicza. Zapytałem się go, przechodząc koło grupy uczniów, jak się czuje, odpowiedział mi: „Dobrze". (Ciąg dalszy nastąpi).

Złóż składkę na powodzian

Wyciąć i przechować!

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie

w związku z wprowadzeniem w życie z dn. 18 marca 1935 r. w kilku dzielnicach miasta organizacji lecznictwa, opartego na systemie lekarza domowego, podaje do wiadomości ubezpieczonych

tymczasowy regulamin dla chorych

wydany na podstawie ust. 2 p. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. Rz. P. Nr: 51 poz: 396):

1. Celem uzyskania porady lekarskiej ubezpieczony powinien uzyskać należycie wypełnione zaświadczenie pracodawcy, stwierdzające jego, bądź jego rodziny uprawnienie do świadczeń oraz wysokość pobieranego wynagrodzenia.

Po wprowadzeniu nowej legitymacji będzie to zaświadczenie umieszczane w legitymacji.

2. Zaświadczenie pracodawcy upoważnia chorego do korzystania z opieki lekarza domowego, bądź lekarza internisty w zbiorowych ambulatorjach, jeżeli chory mieszka w dzielnicy, gdzie dotąd niema lekarza domowego.

Prawidłowo wypełnione zaświadczenie pracodawcy jest ważne dla pracownika umysłowego w ciągu 4-ch tygodni, dla pracownika fizycznego w ciągu 2-ch tygodni od daty wydania zaświadczenia.

3. Ubezpieczony zgłaszający się po pierwszą poradę lekarską po upływie wyżej oznaczonego terminu musi uzyskać nowe zaświadczenie pracodawcy.

4. Ubezpieczony chcący zasięgnąć porady lekarza domowego dla siebie lub członka swej rodziny, powinien przeczytać ogłoszenie Ubezpieczalni, umieszczone w sieni domu i podające adres lekarza domowego-internisty i lekarza chorób dzieci. Po poradę zgłaszać się należy w oznaczonych godzinach przyjęć.

5. Przed badaniem lekarskiem obowiązany jest ubezpieczony okazać lekarzowi legitymację i zlecenie pracodawcy.

6. Chorzy powinni udzielać lekarzowi domowemu wszelkich żądanych wyjaśnień, odnoszących się do stanu ich zdrowia, warunków życia, pracy, okoliczności wśród jakich nabawili się choroby lub doznali wypadku w zatrudnieniu i t. p.

7. Na podstawie badania lekarskiego chory otrzymuje od lekarza domowego wskazania, do których należy ściśle się stosować.

8. Zapisywanie rodzaju i ilości leków, środków opatrunkowych i t. p. zależy całkowicie od uznania lekarza ordynującego.

9. Chorego obowiązuje spokojne, poważne i uprzejme zachowanie się w stosunku do lekarza.

10. Uprawniony do świadczeń może wezwać lekarza do mieszkania obłożnie chorego **jedynie w tych wypadkach, kiedy stan chorego istotnie wymaga odwiedzenia go w mieszkaniu.** Zbędne wzywanie lekarza domowego do mieszkania chorego jest niedopuszczalne.

11. Wzywający lekarza do domu musi podać lekarzowi **dokładny adres** chorego i najważniejsze objawy choroby.

12. Wezwania do obłożnie chorych, zgłoszone lekarzowi domowemu do godziny 14-tej, załatwi lekarz tego samego dnia, zgłoszone zaś po tej godzinie, dnia następnego.

13. W razie nagłego zachorowania lub wypadku po godzinie 14-tej należy zwracać się w mieście Krakowie do Pogotowia Lekarskiego, Batorego 3 (Telefon 175 50); dotyczy to jedynie przypadków chorobowych **wymagających najrychlejszej pomocy lekarskiej.**

14. Ubezpieczny może z uzasadnionych przyczyn prosić lekarza obwodowego o skierowanie go do innego lekarza domowego.

15. Przekroczenie niniejszego regulaminu przez ubezpieczonego podlega postanowieniom art. 277 ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

DYREKCJA.

Zawiadomienie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zawiadamia, że **z dniem 1 kwietnia 1935 r.** wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Dz. U. Rz. P. Nr: 95 poz: 855, w myśl którego ustaje obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa pewnych kategoryj pracowników, między innemi i tych, których zarobek miesięczny przekracza kwotę 725 zł.

Osoby z pośród wyżej wymienionych, które były obowiązkowo ubezpieczone i za które opłacono conajmniej 20 składek tygodniowych w okresie ostatnich 52 tygodni, mogą kontynuować ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa, jeżeli w ciągu 3-ch tygodni, po ustaniu obowiązku ubezpieczenia, t. j. do dnia 21 kwietnia b. r. zgłoszą gotowość kontynuowania tego ubezpieczenia, w drodze pisemnego zawiadomienia o tem Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, ul. Batorego L. 3.

Bliższych informacyj zasięgać można w Centrali Ubezpieczalni, ul. Batorego L. 3 I. p. okienko Nr: 16, telefon 150-80, wewnętrzny 11.

Korzystanie ze świadczeń przez osoby wyłączone z obowiązku ubezpieczenia z dniem 1 kwietnia 1935 r. i niekontynuujące ubezpieczenia, będzie ścigane na drodze prawa.

Kraków, dnia 30 marca 1935 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru XII.
ul. Zyblikiewicza Nr. 9.
Sygnatura: XII. Km. 2816/34 i conex.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru XII-go, mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 9. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6. maja 1935 r. o godz. 11. w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. św. Jana 22, sala nr. 41. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Krakowskiej Fabryki Drutów i Wyrobów Żelaznych S. A. nieruchomości: obj. lwh. 57 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dzielnica XXII. Podgórze, złożonej z parc. bud. lkat. 525/1 o pow. 6.976 m². Nieruchomość graniczy od połud. z ulicą Lipową, od zachodu z ulicą Przemysłową, od północy zaś graniczy z budynkami Fabryki Drutu i Wyrobów Żelaznych. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 40.000, cena zaś wywołania wynosi złotych 26.666 gr. 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. św. Jana Nr. 22. sala Nr. 41.

Dnia 2. kwietnia 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru XII.
Juljusz Goldberg m. p.

Wydawca za „Głos Narodu", Sp. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.